Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 2. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 stycznia 1928 r. | Rok XXII.

Litwa zgłasza się po Królewiec.

„Lietuva“ oficjalny organ Waldemarasa powołuje się na „Dziennik Bydgoski“.

Berlińska agencja prasowa „Telegraphen Union” podaje wiadomość z Kowna, że oficjalny organ rządu litewskiego „Lietuva” cytuje uwagi „Dziennika Bydgoskiego” o Królewcu jako przyszłej stolicy Litwy. Przerażenie padło na prasę niemiecką, która zamieszcza ową wiadomość na widocznem miejscu z nagłówkami dwułamowemi. Berlin usiłuje odwrócić uwagę Litwy od Królewca, naturalnej stolicy nad morzem, podniecając sztuczny spór Litwy z Polską.

Rząd polski a z nim cały naród jest zupełnie spokojny wobec tych prowokacyj, wiedząc, że podniecanie nacjonalizmu litewskiego w Kownie odbić musi się na rozbudzeniu poczucia narodowego wśród Litwinów Prus Wschodnich, których wyzwolenie z niewoli Berlina przez to tylko się przyśpieszy.

Polska nie potrzebuje się nacjonalizmu litewskiego obawiać, bo myśmy Litwinów nie uciskali ani ziemi litewskiej nie zagarnęliśmy. Pretensje do Wilna każe wysuwać Kownu jedynie Berlin w celu odwrócenia uwagi od Królewca, Tylży, Gąbina. Historyczne pretensje do Wilna są tak samo nieuzasadnione, jakby było żądanie Kijowa i Odesy, które ongiś także wchodziły w skład Litwy.

A. P. B.

Marszałek Piłsudski przystępuje do wyborów pod hasłem radykalnej i wszechstronnej sanacji państwa.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ w artykule pod tytułem **„Co przyniesie rok wyborczy?“** podaje między innymi, że w ciągu stycznia zabierze głos marszałek Piłsudski. W oświadczeniu szefa rządu poruszone być mają wszystkie hasła, pod któremi blok czynników, skupionych do współpracy z marszałkiem Piłsudskim, pójdzie do wyborów. Według pogłosek obejmować mają te hasła sprawę dalszego wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez odpowiednią zmianę Konstytucji, sprawę odpowiedzialności wszystkich partji za ład i porządek w wewnętrznej polityce państwa i sprawę wspólnego frontu w polityce zagranicznej jak i na polu obrony państwa. Jednym z naczelnych haseł ma być również **uniemożliwienie udziału posłów i senatorów w interesach państwowych, połączonych z ich zyskiem prywatnym.**

Prezydent Mościcki odbiera życzenia noworoczne.

Jest przekonany, że między Polską a Litwą zapanują normalne stosunki

Warszawa, 1. 1. (PAT) Zgodnie z dotychczasową tradycją p. Prezydent Rzplitej przyjmował na Zamku królewskim w dniu dzisiejszym, tj. dnia 1-go stycznia br. życzenia noworoczne. O godz. 9,30 składali p. Prezydentowi życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego. O godz. 10 została odprawiona w kaplicy zamkowej przez ks. kapelana Bojanka msza św., na której był obecny p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu rządu z prezesem Rady Ministrów marsz. Piłsudskim na czele oraz domu cywilnego i wojskowego. Po mszy św. p. Prezydent Rzplitej przeszedł do sali marmurowej, gdzie o godz. 10,45 przyjął J. E. ks. kardynała Kakowskiego, który złożył p. Prezydentowi życzeni noworoczne. O godz. 11 p. Prezydent Rzplitej przyjął życzenia od członków rządu. W tym samym czasie zgromadzili się w sali rycerkiej członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji Larochem na czele. Ambasador Francji Laroche powitał p. Prezydenta w swojem i korpusu dyplomatycznego imieniem, przyczem podkreślił, iż w ciągu roku ubiegłego Polska wykazała swoją dążność pokojową, zwłaszcza w Genewie, gdzie sam kierownik rządu brał udział w zgromadzeniu Ligi Narodów, załatwiając pokojowo istniejący między Polską a Litwą spór. W końcu swojego przemówienia ambasador Francji Laroche wyraził przekonanie, że w zamierzonych dążeniach Polska osiągnie swój cel przez doprowadzenie do dobrobytu stanu finansowego i gospodarczego kraju. W odpowiedzi na to przemówienie p. Prezydent Rzplitej wyraził p. ambasadorowi podziękowanie za życzenia, podkreślając m. in., że niewątpliwie pomiędzy Litwą a Polską nawiązane zostaną w przyszłości normalne stosunki na zasadach przez Ligę Narodów określonych.

Rok 1928 będzie dla państw rokiem walk wewnętrznych.

Berlin, 2. 1. (tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ utrzymuje, że rok 1928 będzie rokiem walk. W Niemczech, Francji, w Polsce a może i w Anglji odbędą się wybory do parlamentu. W Ameryce i Argentynie odbędą się wybory prezydentów. Aż do tego czasu trwać będzie w polityce międzynarodowej zastój. Wszelkie dyskusje o planie Davesa, zniesieniu okupacji nadreńskiej, w kwestji zachodniej i wschodniej, będą gadaniem na wiatr. Niczego nie można budować na lodzie, który taje. Żadna decyzja nie padnie nad grobami parlamentów.

Polska nie pójdzie w niewolę gospodarczą Niemiec.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) „Głos Prawdy“ w obszernym artykule zatytułowanym „Walka o politykę morską“ zaznacza, że żądanie Niemców, aby rząd polski traktował porty Szczecin, Gdańsk i Królewiec jednakowo w dziedzinie taryfowo kolejowej, jest niemożliwe do przyjęcia dla Polski. Byłby to zdaniem „Głosu Prawdy“ nowy podział Polski, nie polityczny tylko gospodarczy.

Sowiety zabiegają o kredyt w Banku Rzeszy.

Niemcy zmądrzeli i niechcą bankrutom pożyczać.

Berlin, 2. 1. (AW) Przebywa tu dyrektor sowieckiego banku państwowego (Gosbank) Scheinemann, który zamierza przeprowadzić szereg konferencyj z finansistami Europy Zachodniej i Ameryki. Scheinemann stara się o audjencję u prezydenta Banku Rzeszy Schachta dla uzyskania nowych kredytów niemieckich dla przemysłu Związku Sowieckiego, wobec wyczerpania udzielonego już ryczałtowego kredytu na 300 milj. marek. Rokowania w tej sprawie natrafiają na ogromne trudności wobec nieprzychylnego stosunku rządu niemieckiego do sprawy dalszych kredytów dla Z. S. S. R.

Smierć pięciu francuskich lotników.

Paryż, 2. 1. (AW) Wczoraj nad ranem pod Marsylją wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, powodując zniszczenie wojskowego hydroplanu i śmierć 5 lotników. Katastrofa nastąpiła w niebywałych okolicznościach. Hydroplan szybując w powietrzu na wysokości kilkuset metrów nagle rozłamał się z niewiadomych przyczyn i spadł na ziemię. Wszyscy lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Sylwester w Berlinie.

Berlin, 1. 1. (PAT) Noc Sylwestrowa miała w Berlinie przebieg naogół spokojniejszy, niż w roku ubiegłym. Na skutek polecenia prezydenta policji funkcjonarjusze policji zachowywali się na ulicach bardziej pobłażliwie i powściągliwie. Ogółem aresztowanych było w ciągu nocy 234 osób, podczas gdy w roku ubiegłym było 535.

Starcie sylwestrowe we Wrocławiu.

Berlin, 1. 1. PAT. W noc sylwestrową we Wrocławiu doszło do starć między kilku funkcjonarjuszami policji a oddziałem czerwonej gwardji komunistycznej. Aresztowano 5 osób.

Życzenia noworoczne dla Francji.

Paryż, 1. 1. PAT. Dziś, tj. w dniu Nowego Roku prezydent republiku Doumergue przyjął korpus dyplomatyczny, w imieniu którego nuncjusz papieski złożył Francji na ręce prezydenta życzenia pomyślnego rozwoju moralnego i gospodarczego. Nuncjusz wyraził przytem przekonanie, że Francja mająca tak wielkie wpływy służyć będzie **szlachetnej sprawie utrzymania pokoju międzynarodowego.**

Życzenia noworoczne Hindenburga.

Berlin, 1. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym złożył życzenia prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi w imieniu korpusu dyplomatycznego nuncjusz Stolicy Apostolskiej msgr. Pacelli. Prezydent Hindenburg w swej odpowiedzi na mowę nuncjusza oświadczył, że ma nadzieję i pragnie, aby wzmocnić i pogłębić z wszystkimi narodami współpracę. W zakończeniu swego przemówienia Hindenburg złożył życzenia członkom korpusu dyplomatycznego.

W kwietniu wybory we Francji.

Paryż, 1. 1. (PAT) „Le Matin“ i „Petit Parisien“ donoszą, że wybory do izby deputowanych wyznaczone mają być na 22 kwietnia br. Drugie głosowanie odbyłoby się dnia 29 tegoż miesiąca.

Kronika telegraficzna.

Minister Miedziński opuścił Wyzwolenie.

Warszawa, PAT. Dnia 31 grudnia 1927 r. p. Miedziński, minister Poczt i Telegrafów zawiadomił zarząd główny P. S. L. Wyzwolenie o swojem wystąpieniu z tego stronnictwa

Zjazd podoficerów rezerwy.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) Ogólno Krajowy Związek Podoficerów Rezerwy zwołuje na dzień 14 i 15 bm. nadzwyczajny walny zjazd delegatów celem omówienia zagadnień życia podoficerów rezerwy, oraz programu prac w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

Stany Zjednoczone wybudują w Warszawie własny gmach poselski.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Warszawie zwrócił się do Wydziału Regulacyjnego na miasto Warszawy o wskazanie placu na którym poselstwo mogłoby wybudować własną rezydencję.

Kongres i wystawa drogowa.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) Jutro rozpoczyna się w Warszawie w gmachu politechniki trzydniowy kongres drogowy. Będzie to pierwszy kongres tego rodzaju, urządzony na wzór zagraniczny. Zjazdy takie mają poważne znaczenie dla uporządkowania spraw drogowych. Jednocześnie z kongresem będzie urządzona wystawa drogowa.

Warszawa dostanie motocykle policyjne.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) Mimo czujności posterunków policyjnych ilość nieszczęśliwych wypadków spowodowanych nieostrożną jazdą szoferów utrzymuje się stale w tych samych cyfrach. Zrodził się więc pomysł prowadzenia specjalnej służby motocyklowej.

Afront Litwy dla Polski.

Berlin, 1. 1. PAT. Agencja Tel. Union, donosząc o nieprzepuszczeniu korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej na terytorjum Litwy, twierdzi, że tego rodzaju postępowanie władz litewskich jest **kompromitujące wobec Polski.**

Radca legacyjny Romer.

Wiedeń, 1. 1. (PAT) Prasa wiedeńska żegna w serdecznych słowach radcę legacyjnego poselstwa polskiego w Wiedniu p. Karola Romera, który dnia 2 bm. opuszcza Wiedeń.

Reichswehra uprawia agitację antypolską i nacjonalistyczną.

Berlin, 1. 1. (PAT) „Montag Morgen" podaje dziś sensacyjne rewelacje o dowódcy Reichswehry Gesslerze, twierdząc, że minister Gessler nie tylko **subwencjonował towarzystwo filmowe „Phoebus"** z funduszu Reichswehry, lecz także, że z pieniędzy tego ministerstwa subwencjonował i **utrzymywał specjalne biuro dziennikarsko - propagandowe w Monachjum** pod nazwą „Deutsche Tageszeitung Dienst", które zaopatrywało około 150 dzienników prowincjonalnych w Bawarji w artykuły i informacje, starające się urobić opinję przychylną na rzecz Reichswehry. Dziennik twierdzi, że agencja owa otrzymała od Gesslera subwencji około 200 000 marek.

Czy lekarz spowodował śmierć króla Ferdynanda?

Bukareszt. 1. 1. (PAT) Rada regencyjna i rodzina królewska zawiadomione zostały o oskarżeniu, skierowanem przeciwko lekarzowi przybocznemu dr. Djuwara, iż **spowodował on przez mylną diagnozę i fałszywe leczenie przedwczesną śmierć króla Ferdynanda.** W kołach rządowych uważają oskarżenie to jako zupełnie bezpodstawne.

Nowy kurator szkolny w Wilnie.

Kierownictwo kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego objął S. Pogorzelski. Dotychczasowy kierownik kuratorjum A. Ryniewicz wyjeżdża do Łodzi na stanowisko kuratora.

Horoskop wyborczy Macdonalda.

Londyn. Były premjer Macdonald wygłosił na jednem z zebrań politycznych mowę, w której, poruszając sprawę zbliżających się wyborów do parlamentu angielskiego, wyraził pogląd, iż partja konserwatywna poniesie w czasie wyborów zupełną klęskę, natomiast Labour Party wzmocni się tak dalece, iż całkowicie ujmie rządy w swe ręce. Obecny gabinet Baldwina nie cieszy się zaufaniem ludu angielskiego i musi wkrótce ustąpić.

Chińczycy nie żartują...

Hong-Kong, 30. 12. (Pat). Przybył tu konsul generalny sowiecki w Kantonie Pochwaliński. Oświadczył on, że podczas ostatnich rozruchów antykomunistycznych w Kantonie, znęcano się nad nim, nad jego żoną i dziećmi. Wszyscy zaś **pracownicy rosyjskiego konsulatu zostali straceni** pod zarzutem uczestniczenia w rewolucji komunistycznej, jaka miała miejsce w Kantonie w początkach grudnia.

Ceny minimalne za węgiel angielski.

Londyn. (AW) Komisja właścicieli kopalni południowej Walji i Monmouthshire wypracowała projekt wprowadzenia cen minimalnych za węgiel **celem podniesienia eksportu.** Projekt ma być przedłożony zainteresowanym koncernom węglowym do aprobaty. Ceny minimalne mają być obowiązkowe, zwłaszcza o ile chodzi o eksport. Zerwanie umowy karane ma być grzywną 2 szylingów od tonny na rzecz Zrzeszenia Przemysłowców. Kopalnie, które nie będą mogły osiągnąć zbytu według ustanowionych cen minimalnych, otrzymywać będą od Zrzeszenia Przemysłowców Węglowych odszkodowanie obliczone na 2 szylingi od tonny według przeciętnej produkcji w danej kopalni. Pieniądze na te odszkodowania mają być zbierane drogą składek wśród stowarzyszonych przemysłowców.

Parker Gilbert w Ameryce.

Nowy Jork. Ajent reparacyjny Parker Gilbert wykorzystać ma ostatnie dni swego urlopu celem odbycia ważnych konferencyj z prezydentem Coolidgem, sekretarzem stanu Mellonem i innemi oficjalnemi osobistościami. W niedzielę przybędzie Gilbert do Nowego Jarku, celem porozumienia się z przywódcami kół bankowych, poczem 6 stycznia zamierza powrócić do Niemiec.

Dzienniki omawiają w związku z pobytem Parkera Gilberta w Ameryce zagadnienie reparacyj, a prasa przyjazna Francji stara się udowodnić konieczność połączenia reparacyj ze sprawą długów międzysojuszniczych. W odpowiedzi na kampanję prasy oświadcza urząd skarbu, że rząd amerykański nie dopuści w żadnym wypadku do uzależnienia sprawy długów międzysojuszniczych od spłat reparacyjnych, a wszystkie wiadomości o zmianie stanowiska rządu amerykańskiego są bezpodstawne.

* * *

Takie traktowanie sprawy długów przez Amerykę może wyjść na krzywdę Francji a na korzyść Niemcom. Słusznie byłoby, gdyby Ameryka wywarła równocześnie odpowiedni nacisk na Niemcy celem zmuszenia ich do spłacenia sum reparacyjnych. — Red.

Awanturnik, który powalił 10 policjantów.

(z) **Warszawa,** 1. 1. (tel. wł.) Noc sylwestrowa w Warszawie, podczas której bawiono się jak nigdy, obfitowała w szereg częstokroć krwawych wypadków. Między innymi do poważnych awantur doszło na zabawie Stowarzyszenia oficjalistów. Do lokalu tego o godzinie 5 nad ranem usiłował wejść pijany osobnik w mundurze wojskowym. Gdy uczestnicy zabawy wyrzucili go za drzwi, awanturnik olbrzymiej wprost siły i atletycznej budowy, rozbił zamek, wywalił drzwi i powtórnie wtargnął do lokalu. Oddział policji, w sile 10 ludzi, wezwanych z komisarjatu, nie mógł ubezwładnić awanturnika. 6-ciu policjantów zostało przez niego poturbowanych, po części pogryzionych i poranionych. W końcu udało się policji pokonać zawadjakę i wyprowadzić na ulicę. Gdy ładowano go do dorożki, ten dorożkę przewrócił, wyrwał latarnię i usiłował uderzyć nią przodownika policji. Po chwili udało się skuć go w kajdany i odprowadzić do komisarjatu. Stwierdzono tam, że jest to Stefan Boczek, szeregowiec 1 pułku saperów. Boczkiem zaopiekowała się żandarmerja.

Sciana kościelna przygniotła 15 zakonnic.

(z) Neapol, 2. 1. (tel. wł.) W tutejszem kościele Bara z nieznanej przyczyny, a prawdopodobnie skutkiem uszkodzenia kościoła podczas ostatniej burzy, zapadła się część ściany w czasie odprawiania mszy św. Zakonnice oraz sieroty z pewnego zakładu, znajdujące się na mszy w kościele, zostały po części przygniecione gruzami. Jedno dziecko zabite, 15 zakonnic i dzieci ciężko rannych.

Z KRAJU.

Odznaczenie ks. prymasa Hlonda przez papieża.

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) Ojciec Święty obdarzył Prymasa Hlonda zaszczytem członka kongregacji koncyljum, rytów i seminarjów. Kongregacja kocyljum roztacza pieczę nad karnością kleru świeckiego i wiernych; kongregacja rytów ma władzę wydawania przepisów w sprawie obrzędów i ceremonji kościelnych; kongregacja seminarjów sprawuje zwierzchnią władzę nad wyższemi uczelniami katolickiemi i ma prawo udzielać stopni akademickich mężom zasłużonym na polu nauki.

Rozporządzenie o granicach państwa.

W nr. 117 Dziennika Ustaw Rzplitej z dn. 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia

Skrócenie czasu aplikacji sądowej.

W Dzienniku Ustaw Rzplitej z dn. 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o skróceniu czasu aplikacji, wymaganego dla uzyskania uzdolnień do urzędu sędziego w okręgach sądów apelacyjnych poznańskiego, toruńskieg oraz górnośląskiego w części okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach.

Nieudany zamach na sklep jubilerski w Warszawie.

W Warszawie, w domu przy ul. Marszałkowskiej 107 usłyszał dozorca szmery, dochodzące ze sklepu tabacznego Arona Goldfelda. Dozorca wezwał policję i właściciela sklepu. Po otwarciu drzwi okazało się, iż w sklepie przebywa dwóch drabów, zaopatrzonych w komplet narzędzi złodziejskich. W podłodze wybity był otwór 30 ctm., przez który złodzieje dostali się do sklepu.

Jak się okazało, celem wizyty złoczyńców był nie sklep z papierami, lecz sąsiedni skład jubilerski Blocha.

Wyrafinowane samobójstwo.

Pisma warszawskie donoszą o samobójstwie 28-letniego Płośkiewicza, który po wypiciu kilkudziesięciu kieliszków wódki wziął do ust wąż gumowy lampy gazowej i odkręcił kurek. Denata cuciło pogotowie nadaremno.

Rwetes i bójka na wiecu żydowskim.

W Białymstoku sjoniści pobili się z ortodoksami.

W białostockiej gminie żydowskiej odbyło się posiedzenie plenarne, na którem miała być m. i. rozpatrywana sprawa ewentualnego opowiedzenia się gminy za blokiem mniejszości narodowych i sprawa utworzenia okręgowego komitetu wyborczego. Podczas rozpatrywania kwestji stosunku do bloku mniejszości przedstawiciele stronnictwa ortodoksyjnego „Aguda“, którzy są zasadniczymi przeciwnikami bloku, urządzili gwałtowną obstrukcję uniemożliwiając przeprowadzenie głosowania. Przewodniczący Tyktin zamknął posiedzenie i opuścił salę obrad.

Zachowanie się przewodniczącego wywołało wielkie niezadowolenie sjonistów, z których jeden, zająwszy miejsce przewodniczącego, zamierzał nadal prowadzić obrady. W odpowiedzi na to ortodoksi urządzili burzliwą demonkrzesła. W wyniku powstałej między sjonistami i ortodoksami bójki zostało pobitych kilkanaście osób m. i. korespondent warszawskiego ortodoksyjnego „Der Jud“.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Wileńskiem.

Zbałamucona młodzież urządziła pochód.

Z Wilna donoszą: Organy miejscowej policji politycznej w Sokółce wykryły ostatnio i przyaresztowały organizację komunistyczną złożoną z kilkunastu osób, na czele której stał 18-letni żyd z Sokółki Neubrunn. Przeprowadzona w zakonspirowanym lokalu organizacji rewizja, wykryła duży skład agitacyjnej bibuły komunistycznej, wskazującej na bliski kontakt pomiędzy Neubrunnem a GPU. w Mińsku. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

W okolicach wileńskiej państw. fabryki tytuniowej grupa, złożona z 60 członków Młodzieży Komunistycznej zorganizowała masówkę, na której wygłoszono kilka przemówień agitacyjnych. W przemówieniach protestowano przeciwko opracowanej obecnie ustawie przemysłowej oraz przeciwko rozwiązaniu komunizującej sekcji młodocianych przy związkach zawodowych. Policja rozprószyła masówkę.

Tajemniczy trup nad granicą śląską.

Czy morderstwo na tle politycznem?

Jednej z ostatnich nocy dokonano w pobliżu przejścia granicznego pod Zabrzem ohydnego tajemniczego morderstwa, jak się zdaje, na tle rabunkowym. Niedaleko polskigo posterunku granicznego znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 30. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych pieniędzy ani papierów, któreby dozwoliły na ustalenie nazwiska zamordowanego. Komisja lekarska stwierdziła trzy rany postrzałowe z tyłu. Zachodzi prawdopodobieństwo morderstwa na tle politycznym, w którym to kierunku prowadzone jest również dochodzenie.

Pęknięcie ściany 5-piętrowego domu w Warszawie.

W domu przy ul. Wareckiej nr. 11 w Warszawie zarysowała się ściana, prawdopodobnie wskutek mrozu. Czterypiętrową rysę zbadała natychmiast przybyła komisja.

Łamacze lodu.

Od kilku dni na Wiśle poniżej Tczewa pracują łamacze lodu oczyszczając zupełnie ten odcinek rzeki. Obecnie łamacze lodu rozpoczęły pracę od Tczewa w górę rzeki i posunęły się już do miejscowości Walichnowy.

Generał Sikorski o „cudzie nad Wisłą“.

W tych dniach wyjdzie w druku książka byłego premjera generała Sikorskiego p. t. „Nad Wisłą i Wkrą“. Książka obejmuje przeszło 300 stron i wyjdzie nakładem T-wa Ossolineum. Na treść książki składają się wspomnienia gen. Sikorskiego z czasów, gdy dowodził na froncie bolszewickim, i szczególnie obszernie jest potraktowana wielka bitwa nad Wisłą.

Konduktor spadł z pociągu i zabił się.

Na stacji Skierniewice zdarzył się tragiczny wypadek. Konduktor pociągu pośpiesznego idącego z Warszawy do Gdańska Śliwiński, przechodząc po stopniach wagonów, gdy pociąg znajdował się wruchu stracił równowagę i spadł. Śliwiński wskutek śmiertelnego potłuczenia zmarł przewieziony do miejscowego szpitala. Pasażerowie pociągu zebrali doraźnie na rodzinę nieszczęśliwego konduktora 397 zł.

Plaga napadów rabunkowych w Łodzi.

Od tygodnia Łódź nawiedzona została klęską napadów rabunkowych. W wigilję Bożego Narodzenia do sklepu delikatesów przy ul. Piotrkowskiej trzej bandyci zapukali do drzwi. Otworzył im chłopiec do posyłek. Kiedy ujrzał wycelowane lufy rewolwerów, bez namysłu rzucił się na jednego z opryszków i wytrącił mu rewolwer, w tym momencie jednak drugi bandyta strzelił, raniąc bohaterskiego chłopca w nogę. Bandyci zbiegli.

Wczoraj dokonano znowu bezczelnego napadu rabunkowego na mieszkanie zamożnego kupca H. Zata. Do mieszkania, w którem znajdowała się jedynie żona kupca Marja, wtargnęło dwóch opryszków, którzy steroryzowali ją rewolwerami, żądając wydania gotówki. Zatowa wszczęła alarm, wobec czego bandyci ratowali się ucieczką.

Antoni Marczyński. 20)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:
„WYSPA NIEZNANA“.
(Ciąg dalszy)

— Nitarze — rzekła: — Chcę wydać nowe prawo.

— Słucham, najmiłościwsza królowo.

— Od dnia dzisiejszego począwszy, połowa górnej terasy należeć ma do mych sług najwierniejszych — tu wskazała na gromadę tysięczników, setników, gwardzistów. Potem rzuciwszy ukośne spojrzenie sługom Baalowym, dodała: — Nie chcę być otoczona tylko wrogami, a zresztą wydaję to nowe prawo dlatego, że mi się tak podoba.

— Stanie się jak rozkazałaś, najmiłościwsza królowo — odparł Nitar obojętnie

— Polecam rozpocząć święte ofiary.

Z temi słowy ruszyła w stronę tronu, wzniesionego po lewej stronie górnej terasy.

Arcykapłan powtórzył rozkaz Emnochowi, Emnoch podszedł do heroldów, czekających w połowie schodów, heroldzi podnieśli trąby w górę i ostre, metaliczne dźwięki zawibrowały w powietrzu... raz, drugi, trzeci...

Gdzieś w oddali zaturkotały koła ciężkiego wozu po bruku. U przeciwległego wylotu placu ukazały się pierwsze ósemki jeźdźców, za niemi olbrzymi wehikuł, otoczony ze wszech stron konnymi, a potem straż tylna.

Wśród tłumu rozległy się jęki, okrzyki bolesne, złorzeczenia. To zrozpaczeni rodzice żegnali swoje dzieci, wiezione na ofiarę krwiożerczemu bożkowi. Halabardnicy, którzy tworzyli szpaler, rozstawili nogi szeroko, by stawić należyty opór naciskowi motłochu.

Kiedy wóz dotarł do podnóża schodów, arcykapłan w otoczeniu sześciu najstarszych wiekiem kapłanów ruszył w stronę ołtarza ofiarnego. Szli w górę powoli, równym krokiem, przystając na każdym trzecim stopniu dla odmówienia stosownych modłów. Siedem szpiczastych mitr schylało się, kołysało i podnosiło w jednem tempie, siedem purpurowych płaszczy płynęło w górę w jednym rzędzie.

Przystanęli na najwyższej terasie, tuż przed palisadą dolnych zębów olbrzymiej głowy Baala, złamali się w pół, w niskim pokłonie i w tej pozycji trwali czas dłuższy. Wreszcie sam arcykapłan posunął się bliżej, wyciągnął obie dłonie i rzucił głośne zaklęcie...

— Aaaah! — zabrzmiało wśród tłumów, zebranych na placu. Wszystkie głowy schyliły się jak na komendę, wszystkie spojrzenia, pełne zabobonnego lęku pobiegły w górę, ku szczytowi ołtarza. A z potwornej paszczy Baala buchnął kłąb białego dymu i gęstym obłokiem spowił sylwetki siedmiu kapłanów, zasłaniając ich przed wzrokiem zebranych. Lekki podmuch wiatru rozpędził ten obłok niebawem. Biały dym przepadł bez śladu, natomiast na czarnem tle czeluści zamigotały krwawe języki ognia.

Trąby heroldów zagrały po raz wtóry...

Na ten znak oddziałek pachołków podszedł do wozu i z rąk konwoju zaczął odbierać przywiezionych chłopców. Obezwładnieni strachem malcy nie stawiali żadnego oporu, zresztą nie zdałby się on na nic. Groźne upomnienia kapłanów nie były w stanie stłumić spazmatycznych szlochów nieszczęśliwych matek i pośród wielkiego płaczu, narzekania, przekleństw, smutny orszak zaczął wstępować na stopnie. Twarze chłopców od czoła aż po górną wargę były obwiązane nieprzezroczystemi chustami, tak, że tylko po głosie, lub wzroście poznawali rodzice swe dzieci, myląc się przytem często.

Na górnej terasie, przedzielonej schodami na dwie równe części, przedstawiciele wrogich stronnictw spoglądali na się nienawistnie.

— Czasby już było pokazać jej naszą potęgę. Najdostojniejszy waha się nazbyt długo.

— I najgorzej sam na tem wychodzi.

— Słusznie mówisz, Ulamie.

— Ale ty znikaj z oczu jeszcze dzisiaj. Skoro tylko szepnie swym zbirom słowo...

— Nie lękam się — przerwał Ulam.

— Jednakże byłoby lepiej, gdybyś zaraz miasto opuścił.

— Przeciwnie. Tu najbezpieczniej.

— Powiem najdostojniejszemu, by go wysłał wraz z Sycheusem - lekarzem do Zatoki pereł.

— Tak, tak. Uczyń to.

— A słyszeliście jakim tonem przemawiała do najdostojniejszego?

— Zwała go „dostojnym“, bezwstydna!

— Swoich setników może tak nazywać; swoich gachów.

— Rozpustnica!

— Trucicielka!

— Dziewka publiczna!

— Gorsza od dziewki, bo taka sprzedaje się, aby wyżyć, a ona...

— Ale przyjdzie nasz dzień.

— Powiedziała: siła przed prawem, żmija przeklęta.

— To się może przeciwko niej kiedyś obrócić.

— Kiedyś, kiedyś, czemu nie jutro!

— Ulamie, Ulamie. Oby cię twoja krewkość nie zgubiła.

— Jak to patrzą na nas drwiąco — zauważył Sycheus - garbaty, wskazując ruchem brwi grupę oficerów, otaczających tron, ustawiony po przeciwnej stronie terasy.

— Jak to się puszą, głupcy.

Emnoch - ostrowidz przysunął się do Ulama:

— Othe rozmawia z Boabasem. Spoglądają w twą stronę. Miej się na baczności.

— Zamilczcie, najdostojniejszy powraca.

Członkowie świty królewskiej także zabawiali się pogawędką, choć odmiennej zgoła treści:

— Szpiczaste czapki zmartwione.

— Żałują, że nie mogą nas wrzucić w ogień, zamiast biednych dzieciaków.

— Jabym ich tam powrzucał. Najprzód tego starego dziada.

— Pajace, żyjące głupotą motłochu.

— Darmozjady, pasibrzuchy!

— Ciekawym, jak oni to robią, że z posągu płomienie buchają? — spytał młody setnik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie lekceważyć niedyspozycji żołądkowych!

Jest to najbardziej skomplikowana i fachowej wiedzy lekarskiej wymagająca choroba.

W żadnej innej dziedzinie życia nie popełnia się tyle lekkomyślności, co w sprawach najważniejszych — gdy chodzi o rzecz najcenniejszą, o zdrowie własne lub bliskich.

Czy można sobie wyobrazić, aby ktoś niepozbawiony używania władz umysłowych zaniósł naprzykład źle idący zegarek do szewca, lub oddał suknie do przerobienia czy naprawy dajmy na to do kowala? Ale gdy coś tam niedomaga w naszej maszynie wewnętrznej, w naszym organiźmie, to w tysiącznych przypadkach zasięgamy porady podobnie ukwalifikowanych rzeczoznawców. Bo już Stańczyk za pomocą ciekawego eksperymentu udowodnił, że na świecie najwięcej jest lekarzy.

Wystarczy poskarżyć się komukolwiek ze znajomych na to lub owo cierpienie czy niedomaganie, a dobre, doświadczone rady posypią się jak z rękawa.

Szczególniej lekkomyślnie odnosi się znaczna część publiczności do niedyspozycyj żołądkowych, bólów w kiszkach i tym podobnych zaburzeń w organach trawienia.

Gdy ktoś się poskarży na jakiekolwiek bóle wewnętrzne, to zaraz troskliwi doradcy już spieszą z radą, zaraz polecają wypróbowane leki, wśród których środki przeczyszczające odgrywają najważniejszą rolę. I panuje powszechne przekonanie, że takie przeczyszczenie nigdy nie może zaszkodzić.

Aby uświadomić publiczność, jak błędne jest to mniemanie, i jak niebezpieczne może pociągnąć skutki, przytoczę kilka ostrzegawczych przykładów z mojej praktyki lekarskiej.

Po spożyciu obfitego obiadu jeden z moich stałych pacjentów zachorował nagle, dostał silnych wymiotów, solucji przy równoczesnych gwałtownych bólach w żołądku i kiszkach. Przywołany do niego, zbadałem pacjenta, stwierdziłem rodzaj niedyspozycji, to jest podrażnienie żołądka wskutek spożycia nieświeżego mięsa, zaaplikowałem choremu olej rycynowy i nazajutrz pacjent był już zdrów.

W niejaki czas potem zachorował w sąsiedztwie kilkunastoletni chłopak pozornie wśród tych samych objawów. Zaaplikowano mu środki domowe, herbatę i gorące okłady, poczem stan się nieco polepszył. Lecz nazajutrz objawy chorobowe wystąpiły jeszcze gwałtowniej, a matka chłopca za poradą żony mojego pacjenta dała choremu olej rycynowy. Jednak i po tym środku stan chorego zaczął się widocznie pogarszać z godziny na godzinę.

Trzeciego dnia wreszcie zdecydowano się mnie zawezwać. Przybyłem natychmiast i stwierdziłem zapalenie otrzewnej. Zarządziłem natychmiastowe przeniesienie chłopca do szpitala dla wykonania operacji. Na szczęście nie było jeszcze za późno, choć stan chłopca był już nader groźny tak, że gdyby jeszcze przez kilka godzin był pozostawiony bez operacji, byłoby się już nie udało go uratować. Natomiast gdyby lekarz był postawił właściwą djagnozę już w pierwszym dniu choroby, nie byłoby przyszło do tak groźnego niebezpieczeństwa.

Oba te wypadki są nader pouczające. Wynika z nich nauka, że ten sam środek u jednego chorego sprowadza wyleczenie, u drugiego sprowadza niebezpieczeństwo życia przy pozornie tych samych objawach chorobowych.

Dlatego w takich wypadkach, jak wogóle w lecznictwie, najważniejszą rzeczą jest fachowa djagnoza lekarska, określająca rodzaj i miejsce choroby. Bo trzeba o tem pomyśleć, że jedne i te same objawy mogą mieć bardzo różne przyczyny.

Gdy odczuwamy boleści w środku, jak się to mówi popularnie, to może być równie dobrze zaatakowany żołądek, jak kiszki (m. in. ślepa kiszka), wątroba, żółć lub śledziona — a nawet organy, leżące poza obrębem jamy brzusznej, jak nerki, pęcherz, organa płciowe itp., bowiem ból może promieniować tak, że do naszej świadomości dochodzi jakby z zupełnie innej stacji nadawczej.

Także w wypadkach, gdy ma się rzeczywiście do czynienia z cierpieniem, noszą cem swe zarodki w organach trawienia, może ono być bardzo różnej natury. Mogą to być owrzodzenia lub też zapalenia, tyfus, biegunka i in., jak również przeszkody w samym procesie trawienia, podrażnienia nadmierne lub opieszałość i nieżyt. Wszystkie te tak różne choroby w pierwszem swem stadjum sygnalizują się przez bóle w kiszkach i żołądku.

Naturalnie, że we wszystkich tych wypadkach chory domaga się przedewszystkiem uśmierzenia bólów. Jednak nie zawsze jest bezpiecznie sprowadzać ulgę przy użyciu sztucznych środków, zanim lekarz orzeknie o rodzaju choroby.

Przypominam sobie jeden wypadek z mojej praktyki. 18-letnia dziewczyna zachorowała nagle, niemal bezpośrednio po obiedzie. Chora doznawała silnych boleści w kiszkach, ciśnienia w żołądku i wymiotów. Za poradą przyjaciółki zażyła jakichś kropli żołądkowych w gorącej herbacie z winem. Boleści niemal że ustały i stan chorej pozornie się polepszył. Nazajutrz rano jednak przyszło pogorszenie tak, że zdecydowano się wreszcie posłać po lekarza. Niestety był już zapóźno. Wskutek silnych wymiotów z dnia poprzedniego pękł wrzód w żołądku i wywołał zapalenie otrzewnej, które tak szybko postępowało, że ratunek stał się niemożliwy. W tym wypadku zatem pozorne polepszenie wprowadziło w błąd rodzinę i opóźniło wezwanie lekarza.

To też wystrzegać się należy stosowania na ślepo środków uśmierzających. Niemniej wszelkiego rodzaju pokarm, czy to stały, czy nawet płynny może przy gwałtownem wystąpieniu zaburzeń w kiszkach i żołądku przynieść niepowetowane szkody. Dlatego nie powinno się nic zażywać, pić albo jeść zanim lekarz nie zbada tła cierpienia.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, co należy czynić w nagłych wypadkach zachorowania, zanim nadejdzie pomoc lekarska.

Najbardziej wskazane jest położyć zaraz chorego do łóżka i dla uśmierzenia boleści robić na brzuch ciepłe okłady. Więcej nie powinno się nic robić, zanim lekarz przybędzie. Pod żadnym warunkiem nie powinien chory nic pić, ani połykać, nawet wody albo herbaty. Tembardziej nie powinno się brać żadnego środka przeczyszczającego, jak niemniej opium, morfiny i tym podobnych lekarstw, a również nie wolno stosować przeczyszczeń za pomocą hegara.

Jedynie wskazane jest jak najszybsze sprowadzenie lekarza, który dopiero po zbadaniu chorego zarządzi co potrzeba.

Dr. R. K.

Ze Świata.

Udział Francji w wystawie prasowej w Kolonji.

Rząd francuski przyrzekł oficjalnie wziąć udział w Międzynarodowej Wystawie Prasowej, która się odbędzie w roku 1928 w Kolonji. Honorowe przewodnictwo komisji, która organizuje dział francuski na wystawie, obejmą Poincare i Briand. W styczniu 1928 roku udaje się do Kolonji delegacja francuskich redaktorów, celem poczynienia przygotowań i obrania miejsca dla działu francuskiego.

Ruch okrętowy między Francją a Anglją nadal przerwany.

Niezwykle gwałtowne burze morskie na kanale La Manche oraz zawieje śnieżne w Anglji w dalszym ciągu **uniemożliwiają wznowienie przerwanej od 4 dni komunikacji okrętowej między Francją a Anglją.** Zdołano jedynie uruchomić linję pomiędzy Folkestone a Boulogne, która przetłoczona jest pasażerami. Zwłaszcza na francuskiem wybrzeżu utworzyło się skupienie podróżnych, którzy oczekują od kilku dni na możność wyjazdu do Anglji. Pomiędzy niemi znajduje się ambasador francuski w Londynie Fleriau. Również **nie udało się wznowić komunikacji telefonicznej pomiędzy Anglją a Francją i Niemcami.** Uszkodzona jest nietylko linja Londyn—Berlin, ale też i Lodyn—Brema.

Sprawcy zamachu na pociąg międzynarodowy.

Mińsk. Śledztwo w srawie zamachu na pociąg międzynarodowy doprowadziło na ujęcie dwóch sprawców zamachu, Korolenki i Ignatowicza. Pozostali zamachowcy, których, według zebranych informacyj było 5 do 6, uszli przed pościgiem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Ignatowicz i Korolenko należeli do białoruskiej organizacji powstańczej, działającej na mińszczyźnie. Zamach dokonany był z inicjatywy przywódców powstańczych band białoruskich B. S. S. R.

Silny wzrost bezrobocia w Niemczech.

Ostatnie obliczenia wykazały znaczny wzrost liczby bezrobotnych w Niemczech, co niewątpliwie pozostaje w związku z katastrofalnemi mrozami ostatnich tygodni. Podczas gdy 30 listopada w całych Niemczech było 605.000 bezrobotnych, — w dniu 15 grudnia ub. r. liczba ta dosięgła 831.000, czyli wzrosła o 226.000, względnie 37,4%.

Austrjacki dyplomata nie chce opuścić Moskwy.

Ryska gazeta „Siewodnia“ donosi z Moskwy, że poseł austrjacki Pohl odwołany przez austrjackie ministerstwo spraw zagranicznych, po przyjeździe zastępcy i złożeniu listów odwołujących nie wyjechał z Moskwy mimo kilkakrotnych wezwań z Wiednia. Pohl należy do lewicy socjalistycznej i prawdopodobnie będzie użyty przez Sowiety dla jakichś specjalnych celów.

Skutki burz na Oceanie Atlantyckim.

Ostatnie burze na Oceanie Atlantyckim wyrządziły znaczne szkody na Maderze. Obwarowania nadbrzeżne zostały zniszczone. Wezbrane rzeki pozrywały mosty i zrujnowały szereg domów mieszkalnych.

W wyniku gwałtownych burz, jakie przeszły nad Oceanem Atlantyckim i wybrzeżem, wezbrały rzeki Duro i Tajo. Wiele osiedli zostało zupełnie odciętych od świata, pozbawionych światła i dowozu żywności. Ruch handlowy ustał zupełnie. Koło Santarin gwałtownie **wzbierające wody porwały oddział maszerujących żołnierzy, którzy wszyscy ponieśli śmierć w rozszalałych nurtach.**

Agitacja komunistyczna na Litwie.

Ostatnio agitatorzy komunistyczni rozrzucili mnóstwo odezw we wszystkich większych miastach Litwy Kowieńskiej. W odezwach tych komuniści nawołują chłopów i robotników Litwy do masowego udziału w organizowanym na 7 lutego zjeździe komunistycznej partji Litwy w Mińsku. Odezwy powołują się na rzekomy fakt, iż na zjazd ten przybyć mają delegaci litewscy ze wszystkich zakątków świata. Odezwa zaznacza, iż chłopi i robotnicy litewscy, którym uda się przekraść przez kordon graniczny, witani będą przez władze sowieckie na równi z delegatami zjazdu.

Sensacyjne samobójstwo w Czechosłowacji.

Rozwiedziona żona byłego czechosłowackiego premjera i późniejszego posła w Wiedniu Vlastimila Tisara, popełniła samobójstwo w swem mieszkaniu. Tisarowa strzeliła sobie w klatkę piersiową i w krótkim czasie zmarła. Liczyła lat 43, pochodziła ze sfery robotniczej. Od dłuższego czasu chorowała poważnie na płuca, do czego przyłączyła się ostatnio choroba sercowa. Przed 4 tygodniami powróciła z kuracji z jednego z zakładów na Słowaczyźnie.

Ponura tragedja rodzinna,

Samobójstwo całej rodziny.

W Monachjum aresztowany został adwokat Geis w chwili, gdy dokonywał zakupów świątecznych, płacąc fałszywymi banknotami. Przy aresztowanym znaleziono 22 sztuki falsyfikatów stumarkowych, z których posiadania nie mógł się wytłumaczyć. W wieczór wigilijny Geis otruł się w celi więziennej.

Po otrzymaniu tej wiadomości żona Geisa i jego dwie dorosłe córki popełniły samobójstwo również przez otrucie, oświadczając w pozostawionym przez siebie liście, że nie mogły przeżyć śmierci ojca, niesłusznie podejrzanego o fałszowanie pieniędzy.

W mieszkaniu znaleziono otrute wszystkie zwierzęta domowe: dwa psy, kota, kanarka i wszystkie kury.

Jak powstały cmentarze?

Katakumby były pierwszem miejscem wiecznego spoczynku zmarłych chrześcijan. — Rzymskie groby przydrożne, — Raj czyli cmentarz podkościelny.

Niedawne są to czasy, kiedy skutkiem starań higjenistów, filozofów i społeczników, zaczęto zakładać cmentarze zdala od gęsto zamieszkałych siedzib ludzkich.

Powstanie cmentarzy wokół kościołów i odprawianie obrzędów pogrzebowych w kościołach, ma ścisły związek z ideologją wiary chrześcijańskiej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa atoli żaden chrześcijanin nie marzył jeszcze o tem, aby po śmierci zwłoki jego pochowane zostały w środku miasta. Biskup, który wybierał miejsce wiecznego spoczynku i czuwał nad obrzędami pogrzebowemi, uważał tylko, aby ciało chrześcijanina nie leżało obok pogańskiego. Groby znajdowały się na mocy wyraźnych praw rzymskich poza obrębem miast, najczęściej w pobliżu dróg wiejskich, aby przypominać podróżnemu znikomość jego życia. Nawet cesarze otrzymywali tu swoje groby, np. August i Tyberjusz przy Via Appia, Domicjan przy Via Latina w Rzymie.

Grzebali więc pierwsi chrześcijanie swoich zmarłych w ogrodach lub wśród pól, najczęściej jednak w tzw. katabumbach, tj. podziemnych miejscach modlitwy, gdzie zbierali się dla odprawiania obrzędów i gdzie też nieraz w bardzo długich i szeroko rozgałęzionych gankach podziemnych umieszczali trumny ze zwłokami swoich współwierzących. Kiedy wkońcu ustały prześladowania chrześcijan, zakorzeniła się wielka cześć dla prochów pierwszych chrześcijan, zwłaszcza męczenników za wiarę. Zaczęto tedy wszędzie, gdzie prochy takie spoczywały, stawiać ołtarze, kapliczki, a nieraz nawet kościoły. Następnie, kiedy powstało coraz więcej kościołów, starano się podnieść ich świętość i znaczenie przez umieszczanie w ołtarzach relikwij i ciał świętych i męczenników.

Teraz zaczęli także współcześnie żyjący chrześcijanie ubiegać się o umieszczenie po śmierci ich zwłok w kościołach, czyniąc w tym celu ofiary i fundacje. Dalszym krokiem na tej drodze było umieszczanie zwłok ludzi sławnych lub dla wiary czy pewnego kościoła szczególnie zasłużonych w obrębie kościoła, w ołtarzach, kryptach lub podziemiach. Początek zrobił tu cesarz Konstantyn, zamawiając sobie grób w ufundowanym przez siebie kościele św. Apostołów w Konstantynopolu.

Ale narazie grzebanie zwłok w kościołach należało do wyjątków i było przywilejem tylko wybranych. Śmiertelników przeciętnych musiano grzebać jeszcze ciągle poza obrębem miasta, co ponownie podkreślały odpowiednie ustawy cesarzy Teodozjusza i Justynjana. Dopiera Leon Mądry zniósł te prawa rzymskie i odtąd wolno było dowoli grzebać zmarłych w mieście lub poza jego obrębom.

Ubieganie się o pogrzebanie w kościołach musieli sobie wywalczyć również chrześcijanie północni, i tu była ta kwestja dyskutowana na szeregu koncyljów. Tu uchwalono wreszcie, że zwłoki należy grzebać nie w murach kościelnych, lecz w otoczeniu kościołów, przeznaczając dla tego celu specjalne place, otoczone zazwyczaj murami lub płotami. Nazywano taki cmentarz rajem, gdzie ciała zmarłych czekały na zmartwychwstanie w dniu Sądu Ostatecznego. Uzyskanie miejsca na cmentarzu wymagało pewnych kosztów, zwykle na cele kościoła tak, że początkowo korzystali z nich tylko bogaci. Dopiero później zaczęły także niższe warstwy, wiedzione pobożnem pragnieniem spoczywania w ziemi poświęconej, grzebać swych zmarłych na cmentarzach, przyczem przestrzegano pewnych różnic społecznych, grzebiąc ludzi wyższych sfer bliżej kościoła, zaś biedniejszych bardziej opodal.

Z biegiem czasu zaczęto te cmentarze upiększać przez sadzenie wśród grobów drzew, ozdabianie mogił kwiatami i stawianiem nagrobków, nieraz bardzo kosztownych, lub o wielkiej wartości artystycznej.

Polacy uczestnikami ankiet niemieckich.

Nasz korespondent berliński (Dr. Al—ski) donosi nam:

Nazwiska Polaków, autorów artykułów w sprawie niemieckiej, należą do rzadkości. Z dawniej znanych wymienić wypada ks. Janusza Radziwiłła, który na łamach paru pism wypowiedział swego czasu ogólny pogląd na stosunki polsko-niemieckie, oraz ministra Sokala i radcę legac. dr. Marchlewskiego (brata prezesa Marchlewskiego z Grudziądza), autorów artykułów w b. poważnym miesięczniku politycznym „Nord und Süd“.

Zkolei prof. Zieliński, goszczony razem z p. Kaden-Bandrowskim przez PEN-klub berliński, napisał ciekawy artykuł do „Vossische Zeitung“. Ostatnio zauważyliśmy dwa nazwiska polskie z okazji dwóch ankiet w pismach niemieckich:

Światowy organ „Hamburger Fremdenblatt“ rozpisał ankietę na temat żywotności parlamentaryzmu w chwili obecnej. Ze strony polskiej zabrał głos p. marszałek Rataj uproszony przez redakcję. Marszałek Rataj jest zwolennikiem parlamentaryzmu, ma jednak swoje „ale“, oparte niewątpliwie na długoletniej praktyce; dlatego zastrzega się przed wszechwładztwem parlamentu.

„Vossische Zeitung“ rozpisała się na temat zmienionego położenia kobiety w ciągu ostatniego ćwierćwiecza; jako przedstawicielka kobiety polskiej przemawia senatorka Dorota Kłuszyńska. Pani Kłuszyńska podkreśla, że kobiety emancypować się będą w dalszym ciągu, jednakże nie jednolicie, ale w zależności od swego położenia socjalnego. Dr. Al—ski.

Prasa niemiecka o Kazimierzu Smogorzewskim.

Nasz korespondent berliński (Dr. Al—ski) donosi:

Prasa niemiecka, poświęcająca ostatnio dużo miejsca sprawom polskim, dwukrotnie zajmowała się osobą korespondenta paryskiego „Dziennika“ Kazimierza Smogorzewskiego.

Organ junkrów pruskich, „Deutsche Tageszeitung“, poświęca cały artykuł działalności „propagandzisty polskiego w Paryżu“ Smogorzewskiego. Pismo podkreśla ostatnie wydawnictwa książkowe o Polsce pióra świetnego publicysty, które ukazały się w języku francuskim i angielskim i były w swoim czasie omawiane w „Dzienniku“. „Deutsche Tageszeitung“ boleje nad stałem współpracownictwem red. Smogorzewskiego w katolickich konserwatywnych pismach francuskich, które jak łatwo wywnioskować z tonu artykułu, daje się dobrze Niemcom we znaki. Organ nacjonalistów niemieckich zmuszony jest przyznać dziennikarzowi polskiemu zręczność i zdolności.

Drugi atak na Smogorzewskiego zamieszcza organ Zakonu Młodych Niemiec „Der Jungdeutsche“; szef prasowy „Jungdeutscher Orden“, redaktor August Abel, usiłuje obecnie nawiązać stosunki przyjaźni francusko-niemieckiej. Ażeby wiedzieć, jaką rolę gra p. Abel, wystarczy nadmienić, że jest on również korespondentem „Tägliche Rundschau“, b. bliskiej p. Stresemanna. Pan Abel spotkał się ze Smogorzewskim po raz pierwszy w Luksemburgu, gdzie bawił w charakterze „obserwatora“ niemieckiego na zjeździe b. kombatantów. Pan Abel obwieszcza teraz radośnie w „Der Jungdeutsche“, że ze względów oszczędnościowych skasował Związek b. Kombatantów stanowisko naczelnego redaktora swego organu „Fidac“, które piastował właśnie Kazimierz Smogorzewski. Zdaje się więc panu Ablowi, że łatwiej mu teraz pójdzie przymilanie się do b. Kombatantów i że mu p. Smogorzewski „b. zdolny dziennikarz ale fanatyczny Polak“ nie będzie psuł szyków.

Mamy wrażenie, że się p. Abel grubo myli. Dr. Al—ski.

Dziwolągi graniczne w Niemczech.

Korytarze krajowe w obrębie Rzeszy.

Niemcy są państwem związkowem. Drogą wojen, a więc podbojów lub spadków rodzinnych niektóre dynastje nagromadziły w różnych częściach Niemiec swoje ziemie. I tak w środkowych Niemczech istnieje 49 obszarów drobnych, nie mających granic z krajem macierzystym (enklawy). W Turyngji jest droga 8 klm. długa, na której 14 państw po kawałeczku wykonuje prawa suwerenne. W pruskiej prowincji saskiej 80 dróg należy do kilku krajów niemieckich, a 146 dróg jest tranzytowych (korytarzy). Ktoby w Niemczech środkowych chciał napisać regulamin dla dróg kołowych, musiałby przestudjować prawo drogowe 8 b. krajów Turyngji, ordynacje drogowe 3 pruskich prowincyj Saksonji, Hanoweru i Hessen. Naussau oraz krajów Saksonji, Brunświku i Anhaltu. Kiedy Prusy i Hesja zawarły unję kolejową, musiały zawrzeć **100 traktatów z innemi krajami Niemiec,** aby uzyskać korytarze do przejazdu z Prus do Hesji. **Z jaką natomiast łatwością zaprowadzono pociągi z Niemiec do Prus Wschodnich poprzez Pomorze?**

Zbiór ustaw drobnych krajów Niemiec środkowych od 1900 r. obejmuje 250 tomów.

To jest ów sławny niemiecki porządek, którym Niemcy popisują się przed światem. Trzeba olbrzymiej porcji bezczelności i blagi, aby z takiemi porządkami narzucać się na sędziów porządków np. polskich. (b.)

„Bracia Ruskiej Prawdy“.

Moskwa, 1. 1. Z kół urzędowych donoszą:

Prowadzone przez G. P. U. śledztwo w sprawie rozlicznych pożarów, które nawiedziły ostatnio wszystkie większe miasta Białorusi Sowieckiej, naprowadziło na ślady doskonale zorganizowanej szajki terorystycznej, która działała na szkodę Rosji sowieckiej. Organizacja ta powstała jako fronda „Braci Ruskiej Prawdy“ na tle rozłamu spowodowanego niezadowoleniem ze zbyt powolnych metod, stosowanych w walce przez „Związek Braci“. Główny komitet wykonawczy organizacji secesyjnej, znajduje się podobno w jednej ze stolic, grupującej większą ilość emigracji rosyjskiej. Okręgowe komitety wykonawcze organizacji znajdują się we wszystkich większych miastach Białorusi Sowieckiej. Za kierownika organizacji na Białorusi uchodzi osławiony partyzant Ataman Alim, który skoncentrował działalność sabotażowo - terorystyczną na Białorusi ze względu na sprzyjające nastroje ludności i najlepsze warunki do ukrywania się w lasach. Dotychczas aresztowano 130 członków organizacji, nie zdołano jeszcze jednak pochwycić głównych przywódców organizacji. Między wybitniejszymi aresztowanymi znajduje się Antoni Kustaniuk, Włodzimierz Jakowlew, Jan Suderonok i w. in. Zachodzi jednak poważne przypuszczenie, że cała ta sprawa jest jedną jeszcze prowokacją mińskiego G. P. U.

Droga do Włoch.

(Specjalna korespondencja dla „Dziennika Bydgoskiego“.)

Czarodziejskiemi wrotami na Południe do Włoch są obecnie dla Polski zachodniej Katowice!

Niestety dla otwarcia ich trzeba specjalnej, cudownej różdżki w postaci niewinnej i skromnej, lecz trudnej do zdobycia, szarozielonej książeczki której na imię jest paszport. Tutaj też odbywasz polski podróżniku pierwszą lekcję praktyczną, przyspasabiającą cię do pogodzenia się z drogą, jaka cię czeka we Włoszech. Roli Twych instruktorów podejmują się całkiem bezinteresownie tragarze katowiccy, którzy nie są tu nie wiedzieć dlaczego, funkcjonarjuszami kolejowymi, żądając od Ciebie, za odniesienie Twych pakunków, trzy razy tyle, niż gdzieindziej. Jeśli jesteś człowiekiem ciężko myślącym i krótkowzrocznym, oburzasz się, jeśli jednak masz choć trochę oleju w głowie i myślisz o przyszłości, jesteś im wdzięczny, bo wszak lepiej przyjmować ciosy potrochu w małej dawce, niż dostać odrazu obuchem po głowie. Ja, przyznam się ze wstydem, należałem do tej pierwszej kategorji. Interpelowałem nawet w tej sprawie przygodną towarzyszkę podróży, która zdawała mi się wyglądać na osobę, lepiej obeznaną ze stosunkami katowickimi. Spojrzała na mnie i moje kuferki ze zdziwieniem i powiedziała, że powinienem być zadowolony, iż tragarz oddał mi wogóle moje rzeczy, a nie ulotnił się z niemi, jak to według jej zdania, na się często zdarzać w Katowicach. Ponieważ jestem niestety więcej dbałym o me dobro materjalne, niż o wykrycie prawdy, postanowiłem w duchu nie przeko nywać się, wracając z mej podróży, czy owa pani miała rację, czy też to była niegodna insynuacja rzucona prez nią na niewinnych posługaczy katowickich i zaopiekować się mojemi rzeczami z powrotem samemu.

Z powrotem, mój Boże! Jak można nawet myśleć o powrocie, gdy się ma przed sobą tak piękną podróż, gdy zostawiło się w domu wszystkie troski, kłopoty, gdy czujesz się tak swobodnym i wolnym i gdy wyciągasz radośnie ramiona do niezaznanych jeszcze wrażeń!

Oto Zebrzydowice! Granica polska! Jednogodzinny postój, rewizja, a potem coś, jakby uroczysty a tajemniczy obrzędek. Mianowicie zanim pociąg opuści Polskę, wchodzi do przedziału jakiś dostojnik kolejowy, niosąc coś w rodzaju kropielnicy i kropidła. Macha niem w stronę pasażerów, tak że parę kropel czegoś mokrego spada na nich a reszta na ziemię. Jesteś wzruszony, biorąc to za błogosławieństwo, którem Cię żegna Twoja ojczyzna, ojczyzna, tak niechętnie wypuszczająca Cię za swe granice! Niestety Twoje złudzenie za chwilę się rozwiewa i przekonujesz się, że cel tego był całkiem odmienny. Wchodzi bowiem inny dostojnik i zaczyna już mniej uroczyście ale zato z większą energją zamiatać, skropioną przed kwadransem i suchą już zresztą, podłogę. Tak Polska nie żegna Cię wprawdzie błogosławieństwem, ale dała Ci zato coś innego, a mianowicie bardzo porządne i czyste wagony, jakich, z zadowoleniem podkreślić trzeba, nie ujrzysz zagranicą: czeskie, austrjackie, włoskie, niemieckie, z jakiemi w swojej podróży zetkniesz się można, są o wiele gorsze i mniej czyste.

Piotrowice, granica czeska krótka rewizja wiz tranzytowych i jazda dalej. Okolica mało ciekawa, monotonna równina śląsko-morawska, zresztą noc, sen morzy wszystkich.

Rano wpół do 8-mej pociąg staje we Wiedniu. Krótki postój. Rzucasz przelotne spojrzenie na sterczące zdala wieże kościołów i kominy fabryk tego pięknego miasta i obiecujesz sobie wstąpić tu z powrotem.

Teraz Cię czeka cudowna droga alpejska przez Semmering, Leoben, Celowiec, Villach. Pociąg dotychczas dość pusty, zaczyna się zapełniać. Jadą przeważnie Wiedeńczycy, udający się do letnisk alpejskich, zwłaszcza nad malownicze „Wörthersee“ i w okolice Villach. Odrazu wpadasz w ten miły nastrój, jaki wytwarzają wkoło siebie ci sympatyczni, weseli, skłonni do znajomości Niemcy, tak niepodobni do swych współbraci z północy. Choćbyś był najbardziej mrukliwym, nie oprzesz się uroczemu uśmiechowi, szykownej, złotowłosej Wiedeńki i uprzejmie odpowiesz dobrodusznemu Wiedeńczykowi na jego grzeczne zapytanie, czy też dowcipną uwagę.

Pociąg, minąwszy Wienerneustadt, wjeżdża w okolicę górską i odtąd już cały czas do granicy włoskiej jedziesz pośród pasm i szczytów Alp austrjackich, poprzez zielone kobierce ich dolin, wskroś czarnych ścian szpilkowych lasów i przez białe mosty, rzucone na szumiących rzekach i potokach. Pociąg naprzemian to raz, ciężko sapiąc, wspina się wgórę, to skrzypiąc zjeżdża wdół, to z hukiem wpada to wypada z tunelu to głucho dudniąc, zwalnia tempa na moście. Kręci się, wije, okrąża, opasując żelazną wstęgą łagodne zbocza gór lub też skaliste ich szczyty. Raz ciemność zalewa przedział wagonu, rozjaśniony zaledwie trochę małą lampą, wiszącą u stropu i dym gryzie Twe oczy; to znów roztacza się przed Tobą przepyszny widok na słońcem oblane góry i szmaragdowe dywany łąk. Od czasu znów do czasu odsłoni się przed tobą jakiś wyższy szczyt, jak Śnieżka lub Raks, to ujrzysz jakiś romantyczny na skale sterczący zameczek lub malownicze ruiny, to zaświecą swą bielą małe domki ukryte w uroczej kotlinie wśród wzgórz, lub zaszkli Ci się jezioro swą taflą zwierciadlaną.

Aż wreszcie przybywasz do Tarwisio, na granicę włoską. Znowu rewizja, lecz pobieżna, snać Włosi są pod tym względem dżentelmenami. Zmiana pieniędzy. Chowasz narazie niepotrzebne Ci już szylingi austrjackie i nabywasz liry. Pierwsze wzruszenie na widok faszysty w czarnej koszuli i szarym mundurze, przypominającym trochę naszych harcerzy.

Zmęczony podróżą i spragniony ożywiasz się na widok małej, misternie słomą oplecionej flaszki wina włoskiego, których tu pełno roznoszą po stacjach. Pierwszy ten Twój wydatek na ziemi włoskiej nie mówi Ci jeszcze, co Cię dalej czeka, bo wino jest wyjątkowo tanie. Taka flaszka ½ litra kosztuje 1,50 l. t. j. 75 naszych groszy. Rozmarzony winem przypatrujesz się z ciekawością zgrabnym postaciom Włochów i Włoszek. Podziwiasz ich elastyczne choć trochę teatralne ruchy, zachwycasz się ich prawie bez wyjątku ślicznemi, czarnemi oczami, z przyjemnością słuchasz i dźwięcznej mowy i wydają Ci się mili, bardzo mili, bo wszak nie załatwiałeś z nimi jeszcze żadnego rachunku, bo przecież nie zdarli Cię jeszcze ze skóry. Bawi Cię też widok karabinjerów w ich pretensjonalnych ciemnogranatowych, oszytych srebrem frakach i stosowanych kapeluszach, przechadzających się z wielką powagą i dostojeństwem po peronie. Postacie jakby wyjęte z operetki.

Tutaj jest też najwyższy czas, o ile nie znasz języka włoskiego, zaglądnąć do rozmówek, jeśli byłeś na tyle przezorny i wziąłeś je ze sobą. Nie męcz się jednak uczeniem tak popularnych w samouczku zwrotów, traktujących o pogodzie, lub tych typowych pogadanek, omawiających szczegółowo sprawy familijne w tym rodzaju, jak np.: „pies zjadł kalosze mojej ciotki a mój wuj kupił sobie nowy ołówek“, bo to Ci prawdopodobnie nie będzie potrzebne. Zato polecenia godnem jest między innemi wbicie sobie do głowy pytania: „Quanto costa?“ (ile kosztuje?) i odpowiedzi na daną Ci przez Włocha odpowiedź „tropo caro“ (za dużo). Pozatem nie od rzeczy będzie mieć na pogotowiu krótkie i energiczne „basta“ (dosyć) i „niente“ (nie), jako jedyną broń na zakusy Włochów, mające na celu umniejszenie Twych podróżnych zasobów pieniężnych.

Krajobraz narazie niewiele się zmienia, bo jedziesz ciągle przez Alpy, obecnie już Alpy Julijskie, których jeden z wyższych szczytów Triglaw, widzisz przez okno wagonu. Dopiero gdy pociąg, opuściwszy Alpy, posuwa się pośród pól kukurydzianych i winnic przydrożnych, ujrzysz się naprawdę we Włoszech. Przedewszystkiem jednak czar ziemi włoskiej obejmuje Cię, gdy przejeżdżasz przez Tagliamento. Wieczór zapada, w górze cudny szafir nieba ciemnieje coraz bardziej, aż wkońcu przechodzi w kolor wprost granatowy. Zdala majaczeją za lekką mgiełką, niby spowite przejrzystym welonem, znikające już szczyty gór. Gdzieś z boku wschodzi czerwony jak zarzewie księżyc, na dole toczą się zwolna przejrzyste fale wody, poprzerywane gdzieniegdzie jaśniejszymi pasmami białego piasku.

Wychylasz się przez okno. Dziwnie łagodne, słodkie, upojne powietrze owiewa Cię. Jesteś wzruszony, czujesz obecnie, że znajdujesz się na ziemi włoskiej. Wkońcu pociąg staje w Mestre, przedsionku Wenecji. Stamtąd niedługo wjedzie pomiędzy laguny i zostajesz z obu stron otoczony masą wody ciemnej, pod ciemną wklęsłą kopułą nieba, wody cicho szemrzącej i lekko marszczonej powiewem wietrzyka, a tajemniczo połyskującej w poświacie księżyca. I zdala ujrzysz wśród niezliczonych migotliwych świateł, jak jakieś wyśnione miasto z bajki „z tysiąca i jednej nocy“, najbliższy cel Twej podróży — Wenecję! J. S.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Naogół w całym kraju zachmurzenie znaczne, a miejscami także mgły lub opary. Lekkie, na południowym wschodzie jeszcze dość silne mrozy. Nad morzem odwilż. Słabe wiatry północno-zachodnie.

CZERSK. W uzupełnieniu naszej wiadomości z dn. 23 bm. o przytrzymaniu żydów-handlarzy ze złotem i srebrem donosimy, iż aresztowanie ich nastąpiło po dłuższem śledztwie, które przeprowadzała Straż Celna. Po przytrzymaniu rabusiów — sprawę oddano policji państwowej.

LISEWO. Obchód gwiazdkowy Tow. Młodzieży Polskiej w Lisewie odbył się w wigilję Bożego Narodzenia w salce parafjalnej. Sala przybrała wygląd świąteczny, w środku ustawiono choinkę przystrojoną, iskrzącą mnogością światełek. Obchód zagaił p. Wejna, witając patrona Towarzystwa, czcigodnego ks. Panka i przybyłych członków. Po odśpiewaniu kolędy „W żłobie leży“ zabrał głos ks. patron Panek, który mówił o znaczeniu gwiazdki, poczem przystąpiono do łamania się opłatkiem. Jeden z członków Tow., p. Sankiewicz, wygłosił piękną deklamację na cześć czcigodnego ks. patrona i wielce zacnego przyjaciela młodzieży. Potem młodzieńcom rozdano wśród radości łakocie i orzechy i po wspólnem odśpiewaniu kolędy zakończono ten obchód gwiazdkowy.

DZIAŁDOWO. (Gwiazdka dla dzieci i wdów po kolejarzach). Uroczystość gwiazdkowa dla wdów i sierot po kolejarzach odbyła się w sali p. Kühnela. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego komitetu gwiazdkowego, odśpiewano wraz z orkiestrą cały szereg kolęd, poczem przemówił ks. prob. Ptaszyński, sławiąc narodziny Małej Dzieciny. Pp. Jan Kujawski i M. Olejniczak zachwycali piękną muzyką. Clou wieczoru był taniec mazur w kostjumach narodowych pod kierownictwem p. Dawida. Wreszcie rozdano dzieciom bardzo obfite gwiazdki.

Pierwszy szpital dla pijaków.

W Gościejowie, powiat Obornicki w Poznańskiem otwarta została w tych dniach pierwsza lecznica w Polsce dla alkoholików. Zbudowana na wzór zagranicznych lecznic, lecznica ta pozostaje pod zarządem starostwa krajowego w Poznaniu i pod kierownictwem specjalistów od uleczania nałogowych „śmirusów“.

Pacjenci płacą według klasy 8 lub 4 złote dziennie, otrzymując utrzymanie, mieszkanie i terapję.

W statutach lecznicy przewiduje się, że pacjenci oddzielnie mają pokrywać koszty fryzjera, przejazdu i wyjazdu i ewentualnie koszta pogrzebu.

Narazie zakład obliczony jest na 30 łóżek. Zgłoszenia przyjmuje wymienione starostwo krajowe w Poznaniu.

Powiatowe zebranie osadników rolnych w Starogardzie.

Dn. 29 grudnia odbyło się w Starogardzie zebranie powiatowe osadników rolnych przy udziale około dwustu osób, na którem referat wygłosił wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu Osadników Rolnych p. Pryll, oznajmiając, iż istnieje projekt stworzenia rady naczelnej osadników rolnych ziem zachodnich, do której weszłoby 4 delegatów z Pomorza, 4 z województwa poznańskiego i 2 z województwa śląskiego. Po obszernej dyskusji zebrani przyjęli szereg rezolucyj m. i. żądających podniesienia pożyczek państwowych dla osadników parcelacyjnych do wysokości 7.500 zł., w celu umożliwienia skutecznej konkurencji z gospodarstwami niemieckiemi, które są obficie zasilane kredytami pochodzącemi z Niemiec. W dalszych rezolucjach wyrażone jest żądanie oparcia kredytu doraźnego z funduszów Państwowego Banku Rolnego na skryptach dłużnych z trzyletnim terminem płatności, żądanie ulg rzeczowych dla osadników b. żołnierzy polskich itd.

Z Grudziądza.

Osobiste. P. Majewski, starszy przodownik policji państwowej a kierownik II-go komisarjatu przy ul. Sobieskiego, przeniesiony został na kierownika komisarjatu w Gdyni. P. Majewskiego w urząd wprowadzi z ramienia kom. wojew. nadkomisarz p. Szporka z Torunia. P. Majewskiemu życzymy serdecznie na tem nowem stanowisku: Szczęść Boże.

Ruch ludności m. Grudziądza w cyfrach za czas od 16 do 29 grudnia włącznie. Płci męskiej urodziło się 25, w tem aż 6 nieślubnych. Płci żeńskiej 32, w tem jedno nieślubne. Zgonów zanotowano 25 a małżeństw skojarzono 22.

O lepsze połączenie kolejowe Grudziądza z Poznaniem. Niejednokrotnie już pisaliśmy o tem, że Grudziądz częstokroć traktuje się po macoszemu. Władze kolejowe słyszą skargi i żale Grudziądza. Zawsze się przyrzeka naszej komisji kolej., że nastąpi polepszenie itp. a tymczasem, gdy nadejdzie właściwy czas, — gdy się układa rozkład jazdy, pozostaje wszystko po staremu. N. prz. wyjeżdżając o godz. 10-ej z minutami wieczorem z Poznania, dostać się można tylko do Bydgoszczy lub Torunia i tam czekać kilka godzin, aby rano o godz. 8-ej być w Grudziądzu.

Gwiazdka w żeńskim „Sokole“. „Sokół“ żeński w Grudziądzu urządza tradycyjnym zwyczajem obchód gwiazdkowy w uroczystość Trzech Króli, w dniu 6 stycznia w „Bagateli“, przy ul. Radzyńskiej. Sekretarka p. Kaczmarkówna prosi niniejszem, aby druhny, które chcą zaprosić swych znajomych, zgłosiły się do niej. Informacji w tej sprawie udzieli sekretarka, ul. Lipowa 3. Paczki gwiazdkowe przyjmuje przewodnicząca komisji zabawowej p. Marja Kellasowa przy ul. Wybickiego, na której ręce już teraz składać można różne paczki.

Napaść. W drugie święto strzelił b. rządca Kuźniarek do swego b. chlebodawcy p. Czypickiego w Przesławicach pow. grudziądzkiego i ciężko go zranił. Zbrodniarza Kuźniarka policja aresztowała i przewiozła go do więzienia sądowego w Grudziądzu. P. Czypickiego odstawiono natychmiast samochodem do kliniki dr. Grygiera w Grudziądzu, gdzie dotąd jeszcze się znajduje. Stan zdrowia p. Czypickiego jest bardzo poważny. Ostatnie noce, jak się dowiadujemy, spędził chory spokojnie. Kuźniarek napadł na p. Czypickiego dlatego, że tenże zakazał swemu kowalowi przetrzymywanie sztucznych ogni, rakiet itp. wzbronione.

Hokej na lodzie. Drużyna hokejowa „Sokoła“ Grudziądz I nie wyjechała w święta z powodu odwilży na rozgrywki o mistrzostwo Pomorza do Bydgoszczy i Torunia, wobec tego nastąpi wyjazd prawdopodobnie w przyszłą niedzielę. W razie przeciwnym odbędą się zawody pomiędzy teamem A i B na boisku T. S. Olympji (przy drodze do lotniska), gdzie znajduje się bardzo dobrze pielęgnowana ślizgawka, którą powinni wszyscy sportowcy popierać. Okazuje się tylko brak światła, które nia go, do czego się kowal zastosował, wzbraniając Kuźniarkowi pobytu w swoim domu. A ten, będąc już silnie podchmielony, wziął fuzję i strzelił śrutem do p. Czypickiego. — Do czego to, przez gorzałkę się nie przychodzi i coto z tej opary nie wynika?

Szczere podziękowanie dyrekcji i pracownikom firmy „Unia“ Zjednoczone Fabryki Maszyn, za ofiarę na rzecz śniadań dla głodnych dzieci, Bóg zapłać! — Za Komitet obywatelski pomocy dla głodnych dzieci **dr. Edm. Bernecki.**

Loterja gwiazdkowa T. C. L.

W niedzielnem ciągnieniu loterji gwiazdkowej T. C. L. padły nast. wygrane:

18 19 31 33 38 39 40 42 45 46 49 56 60 61 63
64 70 73 76 80 83 86 87 88 99 101 103 113
114 119 122 124 130 134 136 138 139 149 157
158 161 165 166 170 171 180 187 189 198 200
205 206 210 211 214 216 221 223 225 227 228
232 241 244 246 249 253 254 256 259 260 264
269 271 275 277 280 285 291 302 311 314 342
343 347 375 379 388 390 411 412 419 436 437
443 450 454 457 458 460 467 490 493 504 515
516 548 556 559 560 567 573 576 587 590 591
593 595 608 631 632 639 645 646 647 651 654
656 658 660 667 675 677 691 695 696 697 703
707 708 709 711 715 719 721 726 727 737 754
762 764 766 771 781 785 788 790 791 796 797
801 803 809 810 814 819 821 831 839 840 842
844 854 859 862 873 886 901 905 906 910 919
923 931 934 935 936 941 942 944 947 948 957
962 963 966 969 974 975 980 986 988 992 999
1012 1025 1026 1028 1034 1039 1043 1047 1051
1054 1059 1064 1065 1067 1068 1073 1075 1079
1090 1094 1095 1105 1129 1130 1142 1153 1162
1168 1171 1172 1181 1185 1191 1206 1223 1237
1245 1248 1252 1256 1263 1269 1276 1284 1285
1286 1296 1298 1304 1322 1328 1329 1335 1337
1341 1342 1343 1345 1347 1356 1359 1362 1364
1365 1367 1368 1373 1377 1380 1381 1384 1385
1387 1388 1400 1404 1411 1412 1417 1419 1421
1428 1433 1442 1444 1448 1452 1455 1459 1461
1462 1464 1465 1471 1491 1493 1501 1508 1509
1512 1514 1524 1525 1536 1547 1552 1554 1559
1562 1566 1574 1580 1599 1600 1601 1608 1614
1625 1633 1638 1655 1656 1658 1669 1678 1680
1682 1683 1686 1692 1702 1704 1717 1719 1726
1741 1743 1745 1760 1761 1765 1767 1779 1785
1790 1793 1794 1800 1802 1813 1815 1816 1826
1828 1834 1841 1842 1844 1845 1846 1849 1850
1851 1853 1854 1868 1869 1872 1876 1879 1880
1881 1887 1888 1891 1892 1895 1896 1897 1900
1906 1909 1911 1915 1917 1920 1924 1927 1935
1946 1957 1967 1978 1979 1986 1990 1991 1995
1996.

Fanty wydaje się do dnia 18 stycznia br.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W poniedziałek, 3 bm. o godzinie 8 wiecz. jedyny raz rewja warszawskiej Operetki „Nowości“. Odegrana zostanie rewja p. t. „Jak i gdzie“ pióra Tommy, Willy i Yolly, w układzie Konrada Toma, grana z olbrzymiem powodzeniem w niezwykle bogatym i urozmaiconym programie. Bierze udział cały zespół „Nowości“ z udziałem pp. Czerniawskiej, Czerskiej, Perlińskiej, Wojciechowskiego, Horskiego, świetnego komika Wł. Szczawińskiego oraz pp.: Chmielarczyka, Nawrockiego i Sulima i baletu z udziałem baletmistrza p. A. Luzińskiego.

We wtorek, 3 bm. o godz. 8 wiecz. po cenach zniżonych (od 20 gr. do 2,40) arcydzieło naszego współczesnego dramatu „Judasz z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego, porywający widownię głębią ekspresji dramatycnej, harmonją żywego słowa, przepychem dekoracyj, kostjumów i koncertową grą artystów, a mianowicie: pp. Łodzińskiej, Chrzanowskiej, Zielińskiej, Ulińskiego, Leśniewskiego, Orzechowskiego, Orlicza, Chmurkowskiego, Balcerzaka, Bystrzyńskiego, Aleksego, Ilcewicza, Konstantynowicza i innych.

Zaginęła. Reiss Katarzyna, zam. przy ulicy Kołłątajo 12, zgłosiła, że dn. 24 grudnia z. r. o godz. 13,30 wyszła jej matka Juljanna Reiss z domu i dotychczas nie powróciła. Opis osoby: lat 52, wzrostu małego, cera zdrowa, włosy ciemne, oczy jasne, twarz pociągła, ubrana w siwy płaszcz, ciwą suknię, z zawodu robotnica.

Z Bractwa Strzeleckiego w Toruniu. Dnia 30 ub. m. odbyło się w gmachu „Strzelnicy“ nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Toruniu, zwołane w celu omówienia i porozumienia się co do ewentualnej sprzedaży gmachu „Strzelnicy“, który to objekt pragnie zakupić ks. prałat Wysiński na „Dom Katolicki“. Po łamaniu się opłatkiem i złożeniu sobie życzeń „Dosiego Roku“ zebranie postanowiło wybrać komisję, którąby rozpatrzyła możliwość sprzedaży „Strzelnicy“.

Nagły zgon. Dnia 30 z. m. w godzinach popołudniowych przy wsiadaniu do pociągu na stacji Toruń-Przedmieście, zmarł nagle na udar serca kupiec Alken Abraham, liczący lat 45, zamieszkały w Warszawie przy ul. Leszno 18. Zmarłego zabrała rodzina do Warszawy.

Omal nie wypadek. Dnia 30 z. m. do mieszkania Grohsa Franciszka, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 7 w Toruniu wpadł przez okno, obok którego stali domownicy, strzał z karabina niemieckiego „Mauser“ i to ze strony ul. Podgórnej. Na szczęście kula nikogo nie zraniła. Policja wszczęła dochodzenia, celem ujęcia sprawcy.

KOMUNIKAT!

Izba Przem.-Handlowa w Toruniu komunikuje:

W związku z zamieszczonemi przez niektóre dzienniki wiadomościami w sprawie Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, a dotyczącemi dalszego urzędowania tej instytucji, w wyniku czego wywołaną została pewna dezorjentacja wśród należących do okręgu toruńskiej Izby Przem.-Handlowej sfer przemysłowych i handlowych, wyjaśniamy na podstawie prawnego i faktycznego stanu rzeczy co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przem.-Handlowych (Dz. U. R. P. nr 67, poz. 591), normuje w sposób jednolity ustrój odnośnych instytucyj samorządu gospodarczego na całym obszarze Rzeczypospolitej, stwarzając równocześnie nowe podstawy prawne, na których przyszłe Izby Przem.-Handlowe będą się opierać. Na podstawie cytowanego rozporządzenia utworzone zostaną Izby Przem.-Handlowe w całem państwie, przyczem poszczególne, istniejące dotychczas na Ziemiach Zachodnich oraz w Małopolsce, Izby ulegną likwidacji wzgl. zostaną zreorganizowane. Według jednak art. 33 omawianego rozporządzenia wszystkie dotychczasowe Izby, a więc i Izba toruńska, utworzone na podstawie ustaw b. państw zaborczych, działają na mocy dotychczasowych przepisów i to do dnia ukonstytuowania się nowych Izb po myśli rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 listopada 1927 r. o utworzeniu Izb Przem.-Handlowych, wyznaczeniu ich siedzib i okręgów (Dz. U. R. P. nr. 111, poz. 945), przewidującego dla województwa pomorskiego jedną Izbę, z siedzibą w Grudziądzu.

Ukonstytuowanie się tej nowej Izby nastąpi nie wcześniej jak w drugiej połowie 1928 r. do którego to czasu Izba Przem.-Handlowa w Toruniu urzędować będzie w dotychczasowym trybie.

Wobec powyższego, zainteresowane sfery gospodarcze winny nadal we wszystkich sprawach należących do zakresu działania Izby, jakoteż z uwagi na jej właściwość terytorjalną, zwracać się do Izby Przem.-Handlowej w Toruniu.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Echo“.

W drugiej połowie grudnia odbyło się w Gospodzie Abstyn. przy ul. Radzyńskiej walne zebranie chóru męskiego „Echo“, na które stawiło się około 50 członków (o tow. liczy około 90). Wolne obrady zagaił prezes p. Nowacki, witając serdecznie członków, gości i reprezentatów prasy, następnie odczytał porządek obrad i protokół z poprzedniego zebrania.

Marszałkiem zebrania wybrano p. Roberta Piłata, do pióra powołano p. Tykocińskiego, a na ławników pp. Gawrońskiego i Wujcazka.

Przewodniczący w serdecznych słowach podziękował za zaufanie i udzielił głosu p. Szczepańskiemu, sekretarzowi, który zdał obszerne, bogate w treść sprawozdanie: zebrań odbyło „Echo“ 1 walne, 11 plenarnych i tyleż zarządu. Lekcje śpiewu odbyły się 2 razy tygodniowo pod kier. prof. Heyny (obecnie prof. p. Niklewicza). Członkowie byli obecni na lekcjach przeciętnie w liczbie 40.

Na zaproszenie Związku Powstańców i Wojaków brał chór udział w akademji ku czci bohaterów z roku 1830—31, „Sokoła“ ku uczczeniu 60 let. istnienia Sokolstwa. Urządżono publiczny koncert w Teatrze Miejskim, który udał się świetnie.

Na zaproszenie placówki Hallerczyków na pamiątkę wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza, wystąpiło „Echo“ ze śpiewem. Również wystąpił chór podczas festynu drużyny harcerskiej Wilcząt, jak niemniej podkreślić należy występ „Echa“ na akademji ku czci wielkiego kompozytora Ludwika v. Bethovena. Urządzono wieczorek pożegnalny na cześć gorąco ukochanego przez drużynę śpiewaczą dyrygenta p. prof. Heynę, który przesadzony do Koźmina a temsamem opuszczającego Grudziądz, który połączono z herbatką pożegnalną druhów idących do wojska.

Dyrygenturę po p. prof. Heynie objął prof. p. Niklewicz, który w krótce zdobył serce śpiewaków.

Szczególne podziękowanie wyraził p. sekretarz Szczepański w swem historycznem sprawozdaniu p. Kazimierzowi Maciejewskiemu, który z niestrudzonem poświęceniem pozostawił przepiękny repertuar nut, które sam przepisał. Wiceprezesowi Dominickiemu, który z wielkim zapałem i pełną energją pracował dla dobra Towarzystwa. Podziękę wyrażono jeszcze pp. Kurowskiemu i Tabernackiemu. Sprawozdanie przyjęto burzliwemi oklaskami.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Szutkowski, z którego wynika, iż dochodu było 1714.80 zł, rozchodu 1187,80 zł, pozostaje w kasie 127,63 zł.

P. Kazimierz Maciejewski zdał sprawozdanie, jako bibljotekarz ze stanu partytur, śpiewników oraz wykazał stan majątku.

Następnie prezes p. Nowacki zdał sprawozdanie z czynności i wyraził podziękowanie drużynie śpiewaczej za umiłowanie pieśni.

Szanowny pan prezes szczególnie dziękował prasie miejscowej i zamiejscowej za tak chętne i szczere poparcie Towarzystwa „Echa“ i prosił o dalsze poparcie.

Szczególnie mówca podniósł zasługi b. dyrygenta p. Heyny, nie mniej nowego p. prof. Niklewicza. Jednego jak i drugiego uczczono przez powstanie z miejsc i okrzykiem „Niech żyje“.

Komisja rewizyjna poleciła wyrazić zarządowi wotum ufności i absolutorjum, na co zebrani się jednogłośnie zgodzili.

Przystąpiono do wyboru zarządu, do którego wybrano prezesa p. Wachowiaka, wiceprezesa p. Schmidta, sekretarza p. Tykocińskiego, zastępcę sekr. p. Muszyńskiego, skarbnika p. Stanisława Szyczewskiego, bibljotekarza p. Polmańskiego, zastępcą p. Kraśniewskiego, ławnikami p. Mazur i Piłat. Komisja rewizyjna: p. Antoniewicz, p. Maciejewski Kazimierz, p. Miklikowski Tadeusz.

Do komisji zabawowej jako przewodniczącego p. Szczepańskiego, jako członków p. Dominickiego, Piechowskiego, Wujczaka, Kraśniewskiego i Tykocińskiego.

P. marszałek Piłat oddał nast. przewodnictwo w ręce wiceprezesa p. Schmidta, który jeszcze raz dziękował staremu zarządowi za owocną pracę i prosił o poparcie nowego zarządu.

Czesław Nowacki, jako prezes okręgu śpiewaczego złożył nowowybranemu zarządowi w imieniu zarządu okręgowego serdeczne życzenia, zachęcając do wytrwałej pracy na niwie śpiewaczej, do ukochania pieśni polskiej.

Serdeczne życzenia złożył w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Stanisław Kunz.

Na tem porządek obrad się wyczerpał i wiceprezes p. Schmidt zakończył to 4-te z rzędu walne zebranie.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że „Echo“ pójdzie dalej w tym kierunku i że się świetnie rozwijać będzie i propagować naszą pieśń ukochaną.

Mamy 17 Izb Rzemieślniczych.

„Dziennik Ustaw“ nr. 117 ogłasza rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o „ustanowieniu Izb Rzemieślniczych, wyznaczeniu ich siedzib i okręgów“. Ustanawia się 17 Izb z siedzibami: Warszawa (dla miasta Warszawy), Włocławek (dla województwa warszawskiego), Łódź, Kielce, Białystok, Lublin, Kraków, Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Poznań, **Bydgoszcz, Grudziądz,** Wilno, Nowogródek, Brześć n. B. i Łuck.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy.

Na wniosek sfer gospodarczych miasta Tucholi zwróciła się Izba nasza z początkiem bieżącego miesiąca do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie o włączenie tamt. urzędu pocztowo-telegraficznego do polsko-niemieckiego ruchu telefonicznego, reskryptem z dnia 20 grudnia rb. zakomunikowało odnośne Ministerstwo Izbie naszej, że w myśl przedstawionych przez nas życzeń z dniem 15 stycznia 1928 r. Tuchola przyłączona zostanie do relacji istniejących już połączeń telefonicznych z Niemcami.

W ten sposób zabiegi Izby naszej uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Gdynia dostanie sąd powiatowy.

Mocą rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dn. 28 grudnia 1927 r., ogłoszonego w nr. 117 Dziennika Ustaw Rzplitej z dn. 30 grudnia 1927 r. w mieście Gdyni utworzony zostanie z dn. 1 stycznia 1928 r. sąd powiatowy. Do właściwości tego sądu należeć będzie szereg gmin, wyłączonych z właściwości sądów powiatowych w Wejherowie i Nowem.

Wizja balu maskowego

Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

(Bal ten odbędzie się dn. 5 stycznia 1928 r. w salach Strzelnicy)

Rojno i gwarno na balu tym będzie,
Atrakcyj przeróżnych też moc.
Tam Pierrot z Colombiną szczęścia nie wy-
Jak meteor, olśni ta noc... [przędzie:

. . . .

Zdziwiony patrzę i nie daję wiary:
„Dziwom“ tu różnym ni krańca, ni miary.
„Torebkę cudów“ tutaj pokazują,
W „Barze tanecznym“ maseczki tańcują.

„Ogród egzotyczny“ wabi z oddali;
Śpieszą doń wielcy, i średni, i mali,
Tam mieszkańcy Marsa w pochodzie kroczą,
Na żywym słupie reklamy wzrok mroczą.

Do flirtów tutaj jest „Radjowa hala“;
(Normalnie zwykle zadowala sala).
Tu cne maseczki o kochaniu gwarzą...
Z flirtów się później „stadełka“ kojarzą.

Cztery orkiestry tną tutaj „od ucha“.
Rozbawiony tłum w zachwyceniu słucha
Dźwięków Charlestona i puszcza się w tany,
(W nich na się młodzi rzucają arkany).

Oszołomiony spoglądam do góry:
Nad nasze głowy nadciągają chmury...
Aromatyczny, barwny „deszcz cukrowy“
Niespodziewanie spływa nam na głowy .

Sześć drogocennych nagród oko nęci,
Rozbudzając niesamowite chęci
Zdobycia tychże za jakąbądź cenę.
Żądza ta rodzi w mem sercu... gehennę.

Wiele obiecuje nam „Rozkoszy Dzwon“.
Rozkoszny ma wygląd, rozkoszny ma ton...
Rozkoszy dreszcz zbudzi u tych dwojga tam,
Co w owym dzwonie zostaną... sam na sam.

Innych jeszcze niespodzianek komplet jest;
(Wskazuje on „Betowiaków“ szczodry gest),
Wyliczyć wszystkich nie silę się wcale;
Rzecz pewna, całość wyjdzie okazale.

Kto mi nie wierzy, niech na bal spieszy sam;
O „cudach“ wspomnianych przekona się tam.
Ten bal baśń, cudna baśń o Aladynie,
Z uroku, wdzięku daleko zasłynie.

Aleks. Ordża-Dawid.

KRONIKA

Bydgoszcz, 2 stycznia 1928.

KALENDARZYK.

Dziś: Makarego op., Izydora b., Narcyza.
Jutro: Genowefy p., Daniela m.
Wschód słońca: godz. 8,16.
Zachód słońca: godz. 15,51.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 2 bm. do poniedziałku 7 bm. dyżurują:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek ukaże się piękne misterjum jasełkowe E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi“** w zbiorowem wykonaniu całego zespołu, w pomysłowej reżyserji K. Koreckiego, na tle efektownych dekoracyj St. Węgrzyna.

We wtorek ciesząca się niebywałem wprost powodzeniem operetka R. Benatzky'ego **„Adieu Mimi“** z p. Orszańską, świetną przedstawicielką roli tytułowej, pod batutą K. Lewickiego.

W środę po raz ostatni w sezonie tryskająca szczerym humorem komedja Z. Kaweckiego **„Fura słomy“** w koncertowo zgranym zespole.

W przygotowaniu komedja Z. Marynowskiego **„Samolot S. P. 13“**, która cieszyła się wybitnym sukcesem na scenie poznańskiej.

— Koncert symfoniczny Teatru Miejskiego. Zapowiedziany na niedzielę, 8-go bm. koncert symfoniczny z udziałem rozgłośnego pjanisty Stanisława Niedzielskiego, wzbudził wielkie i zrozumiałe zainteresowanie. Odpowiadając na liczne pytania, zawiadamiamy, że będzie to jedyny występ w kraju p. Niedzielskiego, który natychmiast po koncercie wyjeżdża z powrotem do Londynu, gdzie z dniem 12 stycznia rozpoczyna w Anglji nowy cykl koncertów. Pełne próby orkiestrowe tak z „Tatr“ Żeleńskiego jak i „Rapsodji litewskiej“ Karłowicza rozpoczął już z pełną orkiestrą kapelmistrz Karol Lewicki.

— Powitania Brdy dokonały w tym roku tradycyjnym zwyczajem jako pierwsze osady Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, które punktualnie o godzinie 12 w nocy opuściły przystań wioślarską. Za niemi podążyła załoga Bydgoskiego Klubu Wioślarek a dopiero później osady innych miejscowych klubów wioślarskich.

— Zebranie konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dn. 4 bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wiecz.

— I w istocie, wczorajsza reklama Klubu Wioślarskiego „Gryf“ była sensacją niebywałą dotąd w Bydgoszczy. Przez ulice posuwał się majestatecznie okręt w stylu starożytnym, na którym zawieszały liczne bandery poszczególnych klubów wioślarskich oraz napisy: „Klub Wioślarski „Gryf“ życzy wszystkim „Dosiego Roku“, „Pamiętajcie o wielkim balu maskowym „Gryfu“ etc.“; pozatem znajdowało się na okręcie dwóch klownów, z których jeden wygrywał na trąbce, a drugi donośnym głosem życzył Bydgoszczanom „Dosiego“ i zapraszał na bal „Gryfu“, dodając przytem, że każdy, kto weźmie udział w wielkim tym balu będzie żył 10 lat dłużej, a to w myśl dewizy, że „każdym uśmiechem człowiek przedłuża sobie życie“.

— Francuskie kursa Sekwana i francuska szkoła dla małych dzieci p. prof. Régamey, Cieszkowskiego 20, pod protektoratem T-wa Przyjaciół Francji w Paryżu, będą ponownie otwarte po ferjach świątecznych w dn. 3 stycznia br. Obejmują: a) **Francuska szkoła freblowska** dla dzieci od 4 do 7 lat, co dzień od godz. 10—1 po poł. Na życzenia rodziców nauka włącznie w języku francuskim lub też częściowo po polsku i po francusku. b) **Kursa dla dzieci** (elementarny, średni i wyższy) 3 razy w tygodniu od godz. 4—6 po poł. c) **Kursa dla dorosłych** (elemenarty, średni i wyższy) od godz. 6 do 8 wiecz., 3 razy w tygodniu. Absolwenci średniego i wyższego kursu utrzymują dyplomy podpisane przez prof. Uniwersytetu Paryskiego. Zapisy codzień od godz. 10.30 do 1 i od 6—8 wiecz.

— Wieczorny 5-cio miesięczny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się około 10 stycznia br. Program dostosowany do życia praktycznego obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze szczególnem uwzględnieniem księgowości wszelkich systemów, ponadto naukę stenografji i pisania na maszynach. Nauka odbywa się w godzinach wieczornych od godz. 7 do 9 codziennie z wyjątkiem soboty. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja dyrekcji, Jagiellońska 24 codziennie od godz. 9 do 1 i od 4 do 7 wieczorem, tel. nr. 16-61.

— Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych, w Gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że sekretarjat otwarty codzienie, z dn. **4-go stycznia** od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na wszystkie prowadzone kursy: przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy, dla dorosłych oraz kursy dla dzieci od lat 10 do 14. Opłata wynosi **4 zł. miesięcznie, 10 kwartalnie.** Nauka rozpocznie się **w sobotę, 7 bm.**

Obchód gwiazdkowy Wojaków w Jachcicach.

(s) Mieszkańcy pięknego przedmieścia Jachcice obchodzili wieczór sylwestrowy w nadzwyczaj miły sposób: Oto miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w tym dniu swój doroczny obchód gwiazdkowy, po którym bawiono się tańcami aż do rana.

Pod wieczór zgromadzili się Wojacy wraz z rodzinami w lokalu p. Trzebiatowskiego. W obszernej sali poustawiane były stoły, a na okazalej choince paliło się mnóstwo świec. Zagaił obchód prezes p. Lewicki, witając zarazem przybyłych gości: delegata okręgu p. sekretarza Uciechowskiego i przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. Przy akompanjamencie bydgoskiej orkiestry kolejowej odśpiewali zebrani kilka co najpiękniejszych kolęd, poczem nastąpiły deklamacje dzieci. I trzeba było widzieć tych pędraczków i słyszeć, jak śmiało i pewni siebie wygłosili swoje wierszyki. Górowały oczywiście dziewczynki tak pod względem dykcji jak i odpowiedniego akcentu. Należy się szczere uznanie i podziękowanie tym, którzy zadali sobie trud wyuczenia milusińskich trudnych nieraz wierszyków.

Zakończeniem części oficjalnej uroczystości było rozdanie dzieciom skromnych podarunków w postaci zeszytów i łakoci. Po krótkiej przerwie zagrała orkiestra do tańca — i bawiono się ochoczo i w miłym nastroju aż do rana.

— Noworoczna kronika policyjna. Mimo, że na ulicach miasta dużo było obecnych ale nieprzytomnych policja aresztowała w noc Sylwestrową tylko 9 pijaków, jednego złodzieja, jednego osobnika poszukiwanego przez sąd i trzy kobiety za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych.

Pozatem były drobne wypadki. Za opilstwo i to porządnie wpadł w ręce władz policyjnych Leonard Wyrzykowski, który jak się okazało był poszukiwany przez żandarmerję za uchylanie się od służby wojskowej. Podczas zabawy w Ognisku skradziono bosmanowi Adamczykowi Edwardowi 200 złotych gotówki. Bieliznę i walizkę wartości 200 złotych skradziono Zofji Stefanus z mieszkania przy ulicy Unji Lubelskiej 14. W końcu policja zanotowała kradzież kożucha, pozostawionego w samochodzie własność Stanisława Paśladzjńskiego.

— Zarząd Internatu Kresowego składa serdeczne podziękowanie paniom ziemiankom i miejscowym za ich inicjatywę i pracę przy zorganizowaniu loterji fantowej w dniu 18 bm na rzecz Internatu, pp. kupcom i przemysłowcom za ofiarowane cenne fanty, łaskawym ofiarodawcom za przysłane dary z dworów wiejskich, paniom kwestarkom za ich trudy przy zbieraniu fantów redakcjom miejscowych pism za bezpłatne umieszczenie wzmianek i ogłoszeń o loterji i wszystkim zacnym ludziom, którzy swym udziałem przyczynili się do powodzenia imprezy — serdeczne, stokrotne Bóg zapłać! Zebrana kwota została przeznaczona na zaopatrzenie najwięcej potrzebujących wychowanków w niezbędną odzież, obuwie, bieliznę i inne podarki gwiazdkowe.

Kurs dla kontrolerów sanitarnych.

Kurs dla kontrolerów sanitarnych w państwowej szkole hygjeny, rozpocznie się w dniu 1 marca i trwać będzie do 1 lipca 1928. Kandydaci zgłoszeni przez władze samorządowe, zostaną zaliczeni na kurs. O przyjęcie na pozostałą liczbę miejsc można przysyłać podania do sekretarjatu państwowej szkoły hygjeny, Warszawa, Chocimska 24, do dnia 1 lutego 1928 r.

Wieczerza wigilijna u Katol. Robotników parafji św. Trójcy.

Wieczerza wigilijna Katolickich Robotników św. Trójcy odbyła się w ub. czwartek w sali Patzera. Wszyscy członkowie towarzystwa prawie byli w komplecie wraz z rodzinami i dziećmi. Wśród gości zauważyliśmy prezesa okręgowego Katolickich Tow. Robotniczych p. Cywińskiego, rektora Kałasa, radcę Sentkowskiego, prezesa Katolickich Robotników parafji Serca Jezusowego Graja i innych.

Wieczerzę wigilijną rozpoczęto wspólnym śpiewem „W żłobie leży" z towarzyszeniem orkiestry sokolej, która bezpłatnie koncertowała przez cały wieczór. Prezes p. Polak powitał przybyłego ks. Skoniecznego, patrona towarzystwa, gości i członków. Dłuższe przemówienie wygłosił ks. proboszcz o znaczeniu gwiazdki, poczem z zebranymi łamał się opłatkiem.

Podkreślić tu należy godny naśladowania czyn Towarzystwa Katolickich Robotników parafji św. Trójcy, które rok rocznie dla dwojga sierot sprawia kompletne ubranka i obuwie. W tym roku też dwojgu sierot, chłopcu i dziewczynce sprawiono taką gwiazdkę. Pozatem obdarzył gwiazdor 43 osoby: wdowy, starców i bezrobotnych towarzystwa praktycznemi podarkami.

Obchód wigilijny Katolickiego Towarzystwa Robotników zakończono odśpiewaniem kolędy „Wśród nocnej ciszy".

Obchód gwiazdkowy Kat. Towarzystwa Robotników Polskich przy kościele farnym.

W dniu 26 zm. odbył się w sali „Ogniska" obchód gwiazdkowy Tow Rob. Pol. przy kościele farnym dla dzieci członków i kilku starców. Sala napełniona była po same brzegi. Z duchowieństwa obecni byli: patron towarzystwa przewielebny ks. prałat Malczewski i wicepatron ks. Szymański. Z gości: prezes okręgowy Cywiński, przedstawiciele poszczególnych Tow. Kat. Rob. Pol., p. rektor Ewald i p. dyrektor Mencel z zakładu Ociemniałych. Obchód gwiazdkowy zagaił, witając zebranych gości, prezes p. Modrakowski. Potem dzieci członków uczęszczające do szkoły ks. Piramowicza odśpiewały kilka pięknych kolęd pod batutą nauczyciela p. Modlibowskiego; również wygłosiły deklamacje, któremi kierowała nauczycielka p. Kobsówna. Przemówienie wygłosił ks. prałat Malczewski, zarazem dziękując serdecznie wszystkim ofiarodawcom, którzy dopomogli do urządzenia gwiazdki dla biednych. Po wspólnem odśpiewaniu kolędy przystąpiono do dzielenia się opłatkiem. Poczem odegrano Jasełka. Największą radość sprawiło dzieciom zjawienie się gwiazdora, który pięknie przemówił do patrona ks. prałata Malczewskiego, wręczając mu list z małym podarkiem na odbudowę domu katolickiego i obdarzając 230 dzieci i starców różnymi podarkami.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy podarkami przyczynili się do uświetnienia gwiazdki dla biednych parafji farnej, Tow. Kat. Rob. Polskich jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!".

Obchód gwiazdkowy „Lirenki".

Klub Mandolinistów „Lirenka" obchodził gwiazdkę w dniu 27 zm. w salce p. Nowaka przy licznym udziale członków oraz gości. Przy suto zastawionych stołach spędzono czas w miłej pogawędce.

Rozpoczęto wieczorek gwiazdkowy odegraniem marsza powitalnego, poczem prezes p. Wł. Lewandowski powitał gości oraz delegatów Klubu Mandolinistów „Lutnia", zapraszając na zabawę karnawałową, która się odbędzie dnia 15 stycznia w sali p. Wichert. Przy choince odegrano szereg kolęd a gwiazdor obdarzył członków podarkami. Na zakończenie tańczono do późnej nocy.

— **Podziękowanie.** Tow. Przyjaciół domu św. Józefa im gen Józefa Hallera składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do urządzenia gwiazdki, wychowankom tego domu, synom po poległych obrońcach Ojczyzny. Szczególnie zaś dziękujemy p. J. Pilaczyńskiemu za ofiarowane 10 tuzinów chusteczek i Zarządowi Towarzystwa Kupców za 20 kuponów różnych materjałów i 2 kosze produktów spożywczych, staropolskiem „Bóg zapłać".

Zarząd.

Na kupno „Domu Rzemieślniczego" w Bydgoszczy

złożyli w dalszym ciągu:

Z egzam. czeladn. murarzy przez p. Grodzkiego Bydg. 18 zł., z egz. czel. rzeźników przez p. Gutkowskiego Bydg. 12 zł., egzaminu czeladniczego młynarzy przez p. Rotnickiego 20 zł., z egz. czel. mechaników przez p. Tomaszewskiego Bydg. 3 zł., P. Ernst Schroeder Chodzież 20 zł., P. Woźniak Inowrocław przez p. Lisieckiego 15 zł., z egz. mistrz. kołodzieji: 1) Grzechowiak 5 zł., 2) Siamion 5 zł., 3) Kaliński 5 zł., 4) Jędrzejewski 5 zł., 5) Nowak 5 zł., 6) Gładych 5 zł., i 7) Młodzik 2 zł. P. Grochowski m. kowalski Łobżenica, pow. Wyrzysk 15 zł., P. Kulczyński Laskowice 10 zł., P. Słomiński Bydg. z egz. czel. ślusarzy 7,50 zł., P. Laszkiewicz, m. kowalski Nakło pow. Wyrzysk 20 zł., P. Nadolny Żędowo pow. Szubin 20 zł., P. Leszek mistrz stolarski Chodzież z egz. czel. 18 zł., P. Pryka, mistrz kowalski Palędzie 15 zł., P. Waśk, mistrz kowalski Wróble, p. Kruszwica 10 zł., P. Cyganek m. kowalski Żnin z egz. czel. 15 zł., P. Pawalisz z egz. czel. 20 zł., P. Modlibowski mistrz kołodziejski Bydg. z egz. czel. 10 zł., P. Drogowski, mistrz rzeźnicki Inowrocław z egz. czel. 19 zł., P. Grams mistrz rzeźnicki Wągrówiec z egz. czel. 6 zł., P. Grzybowski, mistrz piekarski Bydg. z egz. czel. 55 zł., P. Gutkowski cechmistrz rzeźnicki Bydgoszcz z egz. czel. 10 zł., P. Stelmaszyk mistrz kowalski Wągrówiec z egz. czel. 17,60 zł., P. Magdański mistrz kominiarski Bydg. z egz. czel. 15 zł., P. Mellentin, mistrz piekarski Wysoka, pow. Wyrzysk 10 zł., P. Heince, mistrz młynarski Broniewo p. Złotniki 25 zł., P. Stręk, mistrz stolarski Mogilno 15 zł., P. Kloba, mistrz krawiecki Gniezno z egz. czel. 20 zł., P. Mamach mistrz drukarski z egz. pomocn. drukarzy 11,50 zł., P. Tschirpich Szamocin przez p. Leszka 10 zł., P. Różewicz, mistrz szewski Bydg. 15 zł., P. Kubiak, mistrz kowalski Grochowiska 10 zł., P. Schulz kowal Ujście pow. Chodzież 25 zł., P. Żurawski, mistrz kołodziejski Strzelno 10 zł. Z egz mistrz. siodlarzy 1) Nowacki 5 zł., 2) Greczyński 5 zł., i 3) Graczyk Wincenty 5 zł., P. Śliwiński cechmistrz szewski Gniezno z egz. czel. 10 zł., P. Nowak cechm. kołodziejski Czarnków 20 zł., P. Sommermeier mal. Gołańcz 25 zł., P. Siupka mistrz kowalski Strzelno 25 zł., P. Łochowicz mistrz rzeźnicki Chodzież 20 zł., P. Sypniewski cechm. rzeźn. Gniezno z egz. czel. 27,50 zł., P. Milbradt mistrz młynarski Borzenkowo 50 zł., P. Wolff mistrz piekarski Trzemeszno 10 zł., P. Lewandowicz mistrz ślus.-maszyn. z egz. czel. Bydgoszcz 8,20 zł., P. Rosiński, mistrz alarski Mogilno 25 zł., Z egz. mistrz. piekarzy: 1) Grabowski 2 zł., 2) Wilke 1 zł., 3) Łożyński 2 zł., 4) Pufelski 1 zł., 5) Grygiel 5 zł., i 6) Przedwojski 5 zł. Z egz. mistrz fryzjerów: 1) Zamiar 2 zł., 2) Turski 2 zł., 3) Boesche 3 zł., 4) Saja 3 zł., 5) Lewandowski 3 zł. i 6) Nowak 3 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego" w Bydgoszczy.

Nowe stawki komornego

obowiązują od 1-go stycznia 1928 roku.

Z dniem 1 stycznia br. zaczynają obowiązywać nowe stawki komornego na I kwartał 1928 r.

Lokatorzy pierwszej kategorji t. j. mieszk. jedno- lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia) płacą komorne w dotychczasowej wysokości, tj. 43 proc. komornego przedwojennego (z czerwca 1914 r.)

Lokatorzy drugiej kategorji, t. j. lokali prywatnych 2—3 pokojowych z kuchnią, przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa IV kategorji, rzemieślniczych, wykupujących VIII kategorji — płacą w nadchodzącym kwartale 96 proc. komornego z czerwca 1914 r., t. j. licząc markę niem. po 1 zł. 18 i 8 setnych groszy.

Lokatorzy lokali wyżej nie wymienionych płacą komorne w wysokości przedwojennej, t. j. licząc markę niemiecką po 1 zł. 23 gr.

Świadczenia pełne opłacają jedynie lokatorzy pierwszej kategorji (lokali jedno lub dwuizbowych — jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia). Lokatorzy innych kategorji żadnych świadczeń nie opłacają.

Odezwa!

„Dajcie książki dla polskich dzieci w Prusach Wschodnich".

Pod celowym naciskiem rządu pruskiego i społeczeństwa niemieckiego cierpi ludność polska w Prusach Wschodnich, narażona na utratę najwyższych swych skarbów: mowy ojczystej i poczucia przynależności do narodu polskiego.

Nie potrzeba tłumaczyć, jak ważnem pod względem politycznym i strategicznym jest utrzymanie polskości naszych braci na Warmji i Mazurach; starczy uprzytomnić sobie wysiłki Niemców do wynarodowienia ich; starczy wspomnieć o dziesiątkach miljonów, uchwalonych przez Niemców na t. zw. „Sofortprogramm".

My Polacy zbyt biedni jesteśmy, by móc równe rzucić sumy na przeciwdziałanie tej akcji niemieckiej, lecz mamy możność choć w pewnej mierze paraliżować skutki tego Sofortprogramu. Umieliśmy w najniekorzystniejszych warunkach pod obcemi rządami utrzymać u nas ducha narodowego, wiarę w Polski zmartwychwstanie, znaleźli się wówczas ludzie ofiarni, którzy nie bacząc na ciężkie kary, grożące choćby tylko za nauczanie języka polskiego, spełnili swą powinność wobec narodu.

I dziś jeszcze dość jest polskich działaczy wśród społeczeństwa polskiego na Prusach Wschodnich, lecz trzeba im pomocy, acz serca ich pełne gorącej miłości ojczyzny, ręce ich są puste, bo społeczeństwo polskie na Warmji i Mazurach jest biedne, bardzo biedne. Dać mu pomoc w tej walce o utrzymanie swej polskości, to obowiązek każdego Polaka, który w wolnej ojczyźnie korzysta z niepodległości Jej, to podwójny obowiązek wobec Narodu i Państwa.

Nie wiele od Was żądamy, ale właśnie dlatego każdy winien pomóc, bo każdy pomóc może. Chodzi o utworzenie bibljotek polskich wśród Mazurów. Każdy z Was posiada książki, których mu nie potrzeba, a które nieocenione usługi oddać mogą naszym braciom na Mazurach. Dajcie i dajcie rychło. Wszystkie książki są pożądane od elementarza do literatury beletrystycznej. Książki, choć potrzebujące naprawy przyjmuje się:

w redakcji „Dziennika Bydgoskiego",

u p. M. Dornowskiego, ul. Mazowiecka 28 a, 3 p. prawo.

Datki pieniężne, choć najskromniejsze dla naprawy względnie na zakup nowych książek przekazać prosimy na konto nr. 206817 K. Masovia w P. K. O Poznań.

„Masovia", Korp. Stud. Uniw. Pozn.

Baczność, właściciele autodorożek.

Ze względu na to, że sprawa zwrotu za dużo wpłaconych kwot do tutejszego urzędu skarbowego podczas rejestracji samochodów, przedłuża się, przeto uprasza się tych właścicieli auto-dorożek, którzy jeszcze nie podpisali wniosków o zwrot tych kwot aby przybyli w najkrótszym czasie do tut. sekretarjatu Dworcowa 2, celem uregulowania raz nareszcie tej sprawy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 3 STYCZNIA.

Poznań (344.8). Godz. 12,45—14.00. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. 14,00: Notowania giełdy pieniężnej i PAT. 17,20—17,45. Odczyt „Historja prasy i dziennikarstwa" — red. B. Jarochowski. 17,45—19.00. Audycja „Polskiego Radja". 19.00—19,10. Nadprogram. 19,10—19,35: 13-ta lekcja języka angielskiego — wykłada dr. Arend, lektor U. P. 19,35—20,00. Odczyt „Nowoczesna organizacja registratury", wygł. p. S. Punicki. 20.00—20,20. Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00 Koncert muzyki rosyjskiej. 22,00—22,20. Sygnał czasu, komunikaty: meteorolog. i PAT.

Warszawa, (1111). Godz.11,40—12,00. Komunikaty PAT. 12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorol., nadprogram. 14,40. Komunikaty PAT. 15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 16,00—16.25. Odczyt „Wydarzenia w Rosji z przed 10 laty" — dr. Stefan Litauer. 16,25—16,40. Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05. Odczyt „Przegląd najnowszej literatury przyrodniczej" — prof. Adam Czartkowski. 17,05—17,20. Komunikaty PAT. 17,20—17,45. Odczyt. 17,45—18,55: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Mozarta. 18,55—19,05: Komunikaty PAT. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19.35—20.00. Odczyt „Co się dzieje na polskiem wybrzeżu" — prof. Al. Janowski. 20,00—20,30: Przerwa. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej. 23,30—23,45: Komunikaty PAT.

Kalendarzyk podatkowy na styczeń.

Urząd Skarbowy na Bydgoszcz powiat przypomina płatnikom, że w miesiącu styczniu 1928 r. przypadają do zapłaty następujące podatki:

1) do 15 stycznia **podatek obrotowy od obrotów osiągniętych w miesiącu grudniu 1927 r.** przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kat. a prowadzących prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze bez względu na wykupioną kategorję świadectw przemysłowych.

2) do 15 stycznia należy uiścić **zaliczki na podatek obrotowy za IV. kwartał roku 27.**

3) **podatek dochodowy** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płatny w ciągu 7 dni po dokonanej wypłacie uposażenia.

Nadto płatne są podatki odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu.

Zaległe podatki obrotowe.

Min. skarbu rozesłało do izb skarbowych następujący okólnik, dotyczący rozkładania na raty zaległości podatku obrotowego.

W okręgach poszczególnych urzędów skarbowych nagromadziły się znaczne zaległości podatku przemysłowego od obrotu, których zlikwidowanie w granicach kompetencji izb skarbowych często nie da się osiągnąć bez naruszenia równowagi gospodarczej płatników.

W celu zatem ułatwienia spłaty powyższych zaległości płatników, którzy złożą należycie uzasadnione podania indywidualne, a co do których niewątpliwie stwierdzone będzie, że zachodzi konieczność udzielenia im dalej idących ulg do zakreślonych w wyżej powołanem rozporządzeniu, zarządza się co następuje:

1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach do końca bieżącego okresu budżetowego, tj. do 31-go marca 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie (wraz z dodatkami samorządowemi) 100 procent rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy. — Wnioski o rozłożenie na raty do wymienionego terminu zaległości ponad 100 procent rocznego przypisu, urzędy skarbowe winny przedstawiać do decyzji właściwych izb skarbowych.

2) Upoważnia się izby skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 r. zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących ponad 100 % rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 300 złotych.

Kurs meljoracyjny.

Wielkopolska Izba Rolnicza urządza kurs teoretyczny w zakresie wiadomości potrzebnych dla dozorców meljoracyjnych i łąkowych. Kurs ten odbędzie się w Poznaniu w czasie od 9-go stycznia do 28-go lutego 1928 roku. Opłata za cały kurs wynosi 50,— zł. Dla niezamożnych ulgi. O mieszkanie i utrzymanie winni starać się uczestnicy kursu sami.

Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza, Wydział Łąk i Meljoracyj, Poznań, ul. Mickiewicza 33.

Inne pisma prosi się o przedruk niniejszego komunikatu.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Chełmno. Cech malarzy. Ponieważ p. Rediger został już przez cech ukarany — sprawę uważamy za załatwioną.

Ryszwałd F. M. Sprawy tej w obecnem stadjum poruszać nie będziemy.

Pokłosie noworoczne.

Rok 1928 rozpoczął się. Jakim on będzie, trudno przewidzieć. Wszelakiego rodzaju wróżbici robią przepowiednie, każdy na swój sposób. Jedno tylko jest pewne, że rok 1928 przyniósł ze sobą rzeszom pracującym dużo świąt. Razem z niedzielami będziemy w nowym roku odpoczywać dni 63. Jest to jedna szósta część roku. Odpoczynek przedstawia się całkiem nieźle.

Z radością więc żegnano rok stary, który niejednego zawiódł i niejednemu przykrości wiele sprawił. To pożegnanie rozpoczęło się dość wcześnie. Na „nowe mieszkanie“ przeprowadzili aranżerowie „Tygodnia Akademika“ swego eksmitowanego kolegę. Ta przeprowadzka była dla Bydgoszczy swego rodzaju atrakcją, znaną we wszystkich miastach, gdzie mieszczą się wyższe uczelnie.

Eksmitanta przyjacioły przeprowadzili z ulicy Świętojańskiej aż na Stary Rynek. Niesiono łóżko, a na nim leżącego akademusa, trochę książek, postrzępionej bielizny, pewne naczynia i t. p. meble studenckie. Ta przeprowadzka odbywała się przy pochodniach, a orszak przeszedł pryncypalnemi ulicami, by wszyscy widzieli i wiedzieli, że naszej młodzieży akademickiej, która w bardzo ciężkich warunkach studjuje — należy pomóc. Zrozumieją to zapewne wszyscy zdrowo myślący obywatele i w czasie trwania „Tygodnia Akademika“ nie poskąpią datków.

Miejski urząd policyjny zabraniał zbierania się na ulicach, wyprawiania awantur, krzyków, gwizdów, etc. etc. Na nic się to jednak nie zdało. Było jeszcze daleko do północy, kiedy ulice zaludniły się mieszkańcami nadbrdziańskiego grodu. A gdy na zegarach wybiła dwunasta, wrzawa ogólna zapanowała w śródmieściu. Piski, krzyki, strzelanina, złączone w jedno, przypominały najazdy Tatarów na Rzeczpospolitą. Brak tylko było okrzyków „Ałłach! Ałłach!“. Gdyby i to było — każdy by powiedział: Tatarzy.

Nie dziw, że organa bezpieczeństwa na ten wieczór mobilizują i tak bardzo przemęczoną policję, by zabezpieczyć i mienie i spokój obywateli.

Wprawdzie w Bydgoszczy poza uliczną wrzawą do żadnych ekscesów nie doszło, te pogańskie zwyczaje powinny jednak raz na zawsze zniknąć.

Więc po tatarsku **ulica** witała Rok Nowy. A inni?

Oficerowie pułków piechoty u siebie w kasynach. Inni pod Orłem, Bristolu, Grandce i w innych lokalach. A jak ta noc Sylwestrowa wyglądała?

Orzeł. Sale przystrojone zielenią, serpentynami bogato iluminowane. Tłok nie do opisania. Kto nie zamówił stolika na dwa tygodnie naprzód, to nietylko że nie znalazł kawałka „platzu“, ale stanąć nawet nie mógł, bo go zewsząd popychano i tłuczono po bokach. Panie w bogatych tualetach uśmiechnięte, wesołe, rozbawione. Panowie we frakach, smokach, żakietach, na szaro, na czarno, na jasno... jak kto chciał. Ubrani byli nawet na biało — zespół orkiestrowy Rapackiego, który grał prawie bez przerwy. Na miejscu liczącem mniej więcej dziesięć metrów kwadratowych tańczyło może pięćdziesiąt, może sześćdziesiąt par! Czy to był taniec? Skłębiona masa ludzi obojga płci kiwała się, trochę kręciła. I to tak trwało do rana. Nawet o tej porze nie wszyscy chcieli opuszczać salę.

Choć nie było dancingu w Bristolu, to również wielka panowała tam ciżba w noc Sylwestrową. Salę bogato ubrano; rozdawano paniom baloniki, wachlarze, różne prezenta. Kłobucki popisywał się poraz ostatni; grał skoczne oberki, mazurki, foxtroty, schimmy i inne kawałki. Jednem słowem był ruch w interesie.

Tak mniej więcej było w Grandce i w innych lokalach. Były też prywatne wieczory Sylwestrowe w zamkniętych kółkach, gdzie bawiono się wyśmienicie.

U Twardowskiego na Długiej wręczano damom żywe gołębie z liścikami, panom zaś laleczki. Mój przyjaciel Wieszcz, który ze mną miał dokonać lustracji wszystkich lokali — przepadł. Dowiedziałem się później, że krótko przed północą sen go zmorzył. Zdrzemnął się chwileczkę do 6-tej rano.

Nad ranem albo i całkiem rano, nawet przed południem wracano do domów. Mocno „zawiani“ pasażerowie wpadali sobie w objęcia, życząc „Dosiego“. Obok Domu Towarowego na Gdańskiej oparty o latarnię, stoi jakiś marzyciel i zapatrzony w niebo, nuci:

„Kiedy rannem słonkiem,
Witam się ze skowronkiem“.

Przedstawiciele władz bezpieczeństwa zakrywali oczy, widząc przechodni wyprawiających rękoma w powietrzu różne ewolucje.

Znów inny obrazek. Na chodniku grupa ludzi i policjant, który uspakaja hałaśliwych. Z przeciwnej strony ulicy idzie jakiś przechodzień, chwiejąc się mocno na nogach i nie zważa na sygnał przejeżdżającej dorożki samochodowej. Rezultat ten, że trącony błotnikiem, pada na ziemię i nie rusza się. Zabity! Zabity! — krzyczą. Zatrzymują samochód i pakują doń trupa — nie trupa, by go odwieźć do lecznicy. Trup odzyskuje odrazu przytomność i drugiemi drzwiami wychodzi z samochodu, dziękując uprzejmie za przejażdżkę, z której nie zamierza wcale skorzystać.

Nic więc dziwnego, że po takiej nocy Sylwestrowej rankiem przed południem pusto było na mieście. Ożywienie nastąpiło dopiero wieczorem. Wspominano więc przy sodowych wodach „świetne noce Sylwestrowe“, spotykane tu i owdzie. Znów witano (ale mniej hałaśliwie) pierwszy dzień Nowego Roku. Nastąpiły też dnia tego zmiany. Kłobucki z „Bristolu“ powędrował do Orła, jego zaś miejsce zajął kapelmistrz Orłowski znany ze swych poprzednich występów w Bydgoszczy.

Choć gwarno było po lokalach, to jednak prawdziwego humoru nie było. A powodem tego „noc Sylwestrowa“, która zostanie na długo w pamięci. Jednym z powodu ulżenia kieszeni — drugim z innych względów.

W każdym bądź razie pamięć o tej nocy nie prędko zaginie.

Właściciele domów otrzymają długoterminowe pożyczki.

W dniu 20. grudnia ub. r. Komitet Organizacyjny Bydg. Tow. Kred. m. otrzymał radosny telegram z Ministerstwa Skarbu donoszący o rozciągnięciu na b. zabór pruski działalności Warszawskiego Tow. Kred. m. oraz przedłużenia moratorjum na spłatę długów hipotecznych.

W dniu 28. grudnia ub. r. udała się delegacja Bydg. Komitetu Org. do prezesa Warszawskiego Tow. Kred. m. pana Libickiego.

W dniu 30. 12. odbyło się zebranie u Lengninga, na którem inż. Fr. Piszczek udzielił informacji zebranym. Warszawskie Tow. K. m. udziela pożyczek długoterminowych na lat 35 do wysokości 50 proc. wartości domu, w listach zastawnych i pośredniczy w sprzedaży listów. Aby ułatwić uzyskanie pożyczek Warszawskie T. K. m. założy w Bydgoszczy oddział z całym personelem technicznym. Komitet Organizacyjny wzywa wszystkich potrzebujących pożyczki na swoje domy, aby wnieśli zgłoszenia do Bydgoszczy, ul. Długosza 7 na ręce inż. Fr. Piszczka i to jaknajspieszniej. W zgłoszeniu winno być podane: a) imię i nazwisko, b) miasto, c) ulica i numer domu, d) wysokość asekuracji, gdzie, d) roczny dochód brutto, g) przybliżona wartość, h) dom murowany czy pruski, j) żądana wysokość pożyczki. Blankiety na ten cel można otrzymać w składzie p. Haeuslera ul. Mostowa 6 i u skarbnika Kom. Okr. p. Koniecznego ul. Sienkiewicza nr. 16, gdzie też wypełnione można składać. Miasta prócz Bydgoszczy winny zgłosić każde najmniej 20 członków. — Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Z przedmieścia Siernieczka Kapuściska i Brdyujścia.

W drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26 ub. m. odbyła się gwiazdka dla dzieci z wyżej podanych miejscowości, w salach p. Kadowowej w Brdyujściu.

Nauczyciele miejscowi pp.: Ignatowski i Jurski, już na początku grudnia zaprosili tutejsze społeczeństwo na pogadankę, na której wybrano komitet rodzicielski, w skład którego weszli pp. Fryka prezes, Winkiel zastępca prezesa, nauczyciele Dombek i Trepczyński skarbnicy, oraz Kadow i Skiba. Staraniem powyższego komitetu było zbieranie dobrowolnych datków na listy, oraz ułożenie programu gwiazdkowego.

Zbiór dobrowolnych datków był nader obfity i dlatego należy złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy się w jakikolwiekbądź sposób do tego przyczynili.

Dzień 26 ub. m. zadokumentował, jak bardzo interesowało się całe społeczeństwo tą uroczystością. Wielka sala oraz przyboczne pokoje były wypełnione publicznością. Zgromadziło się około 1000 osób, w tem około 300 dzieci. Punktualnie o godz. 5 po poł. rozpoczęto obchód gwiazdkowy wdzięczną muzyką przy pięknie ustrojonej i oświetlonej choince.

Otwarcia tej uroczystości dokonał p. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy, który podniósł historyczne znaczenie świąt Bożego Narodzenia. Burzą oklasków dziękowano p. Żmudzińskiemu za tak śliczne przemówienie.

Program urozmaicono kolędami, jak: Cicha noc — święta noc, Wśród nocnej ciszy i inne. Odegrano także różne komedyjki i przedstawienia np. Literki, Dowcipny Kubuś, Obiadek Franka, Nauczyciel i Niebezpieczna sklepikarka. Wszystkie te sztuki odegrała dziatwa szkolna. Piękny wierszyk p. t. „Życzenia na czasie“ wypowiedziała córka p. Trepczyńskiego. Po skończonym programie dziękował wszystkim obecnym w imieniu komitetu prezes p. Fryka za zrozumienie chwili i za wszystkie poniesione ofiary i datki, dalej dziękował za tak liczny udział i prosił zarazem wszystkich, by we wszelkich uroczystościach, czy obchodach lub zebraniach, wszyscy również tak gremjalnie się stawili i okazali tę samą życzliwość, co obecnie.

Następnie zbliżyła się dle dzieci najprzyjemniejsza chwila, gdyż zjawił się potężny gwiazdor i anioł, którzy obdarzali dziatwę podarkami. Razem rozdano 260 podarków, biedne dzieci otrzymały części odzieży oraz jak i inne, torebki z piernikami i łakociami. Po obdarzeniu podarkami częstowano dziatwę wspólną kawą i plackiem.

Następnie bawiono się w kółku rodzinnem przy dźwiękach muzyki do późnej nocy.

Stan wody w Wiśle dnia 2 stycznia rano: Warszawa 1.89, Płock 2.13, Toruń 1.51, Fordon 1.64, Chełmno 1.50, Grudziądz 1,44, Korzeniewo 1.67, Piekło 0 89, Tczew 0.02, Einlage 1.78, Schievenhorst 2.14.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Halka“. Dziś, w poniedziałek, lekcja śpiewu, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu p. Jarnatha.

Sokół I. Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej w czwartek, 5 bm. o godz. 20 u p. Żółkiewicza, przy ul. Śniadeckich. Walne roczne zebranie w czwartek, 19 bm. o godz. 20.

Tow. śpiewu „Lira“. Wspólna lekcja, dziś w poniedziałek wieczorem o 8-ej, w sali p. Kołodzieja.

K. S. A. „Siła“. Następne ćwiczenia odbędą się w dni 3 i 7 bm. od godz. 7—9 wiecz. w sali p. Mellera, plac Piastowski.

Bydg. Tow. Wędkarzy. Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek, 5 bm. o 7-ej wiecz. u p. Mellera, Plac Piastowski. Na porządku dziennym wydawanie legitymacji na rok 1928 i przyjmowanie nowych członków.

Tow. śpiewu „Arion“. Zebranie zarządu i komisji gwiazdkowej odbędzie się dnia 3 bm. o 8-ej wiecz. w szkole. Plenarne zebranie dnia 6 bm. o 11,40 przed poł. również w szkole. Komplet koniecznie pożądany.

Oddział kolarzy Sokół V. Dnia 3 bm. zebranie walne w lokalu zebrań (Stara Bydgoszcz) o 19-ej, na które jest komplet pożądany.

„Sokół“ Bielawy. Z powodu zbliżającej się uroczystości obchodu gwiazdkowego zwołuje się na dzisiaj, poniedziałek, u prezesa Kamińskiego, ul. Senatorska 9 zebranie zarządu oraz komisji gwiazdkowej.

Związek Pracowników Kupieckich. Roczne walne zebranie w środę 4 bm. o 20-ej, w sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Na porządku dziennym interesujący referat gen. sekr. p. Mydysia, wybór nowego zarządu i inne ważne sprawy. Wobec aktualności zebrania obowiązkiem każdego członka jest wziąć w takowym udział. Goście i sympatycy mile widziani.

Związek Niższ. Pracown. poczty, telegr. i telef., zarząd koła miejsc. grupy technicznej. Dnia 7 bm. roczne walne zebranie Koła miejsc. Bydgoszcz przy Zw. Niż. Pr. P. T. i T. Grupa techniczna, w lokalu p. Żółkiewicza, ulica Śniadeckich róg Sienkiewicza, o godz. 19. Punktualność wszystkich członków pożądana.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek 3 bm. o 8-ej w Ognisku. ul. Jagiellońska. Na początku obrad są następujące sprawy: walne zebranie, ustosunkowanie się do przyszłych wyborów do sejmu i senatu, zabawa karnawałowa i wiele innych ciekawych rzeczy. Upraszamy o jak najliczniejszy udział członków, jak niemniej zapraszamy niezorganizowanych do wstępowania w szeregi naszej organizacji.

Tow Pow. i Woj. Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie miesięczne dziś w poniedziałek o 7-ej wiecz. u Patzera. Zarząd o godz. 6-ej. Wobec tego, że to ostatnie przed walnem zebraniem, uprasza się o komplet.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Posiedzenie kwartalne nie odbędzie się 2 bm. natomiast walne zebranie 9 bm. w Ognisku. Wnioski na walne zebranie należy pisemnie zgłosić do zarządu.

Tow. Polsko-Katolickich Robotników parafji Św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Jadwigi Pilkiewicz odbędzie się we wtorek 3 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Czarneckiego na Wilczaku. O jaknajliczniejszy udział w pogrzebie członków prosi zarząd.

Związek Urzędników kolejowych (koło fachowe II). Walne roczne zebranie 3 bm. o 19 godz. w sali Kasyna Kolejowego, ul. Zygm. Augusta. Uchwały zapadną bez względu na ilość zebranych członków.

Baczność, szoferzy! Roczne walne zebranie Zw. Szoferów odbędzie się 4 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu „Harmonja“. Wobec wyboru nowego zarządu oraz usamodzielnienia związku, uprasza się o liczne przybycie. W razie niestawienia się kompletu decyduje zebranie drugie pół godziny później.

Cech obuwniczy przypomina kolegom i sympatykom swoją zabawę karnawałową, 8 stycznia w sali „Starej Bydgoszczy“. Ktoby jeszcze nie otrzymał zaproszenia, może odebrać ul. Szpitalna 5 i Gdańska 40, w składach obuwia.

Bydgoskie Tow. Ogrodników. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia o godz. 1 w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. O przybycie wszystkich członków uprasza zarząd.

Tow. Marynarzy w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne, połączone z rocznicą założenia tow. naszego, odbędzie się 5 stycznia o 8-ej wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku południa, dnia 3 bm. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

Giełda warszawska

z dnia 31 grudnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski		—155 00
Bank Dyskontowy		—130,00
Bank Handlowy		—123,00
Bank Przem lwowski		—107,00
Bank Zachodni		— 30,25
Bank Zw. Sp. Zarob.		— 90,[illegible]0
Spiess		—140,00
Strem		— 17,50
Brown Bowery		—142,00
Czersk		— 01,00
Częstocice		— 70,00
Gosławice		— 74,00
Firley	53,00	— 53.00
Wysoka		—140,00
W. T. Węgla	110,00	—110,50
Nobel		— 44.50
Cegielski		— 49,00
Modrzejów	9,15	— 09,20
Lilpop		— [illegible]0,75
Norblin		—200,00
Ostrowieckie Zakłady		— 87,00
Pocisk		— 2.50
Zieleniewski		— 22,00
Żyrardów		— 17 75
Borkowski		— 20,50
Starachowice	66,50	— 66,25
Majewski		— 42,00

Bank Polski płacił dnia 2 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,323
franki szwajcarskie	171,306
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	211,576
guldeny gdańskie	173,093
szylingi austrjackie	125,338
liry włoskie	46,915
korony czeskie	26,298

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31 grudnia 1927 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—64,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar.)
4-poc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego	52,50
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	—65.00
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	92
Bank Przemysłowców I—II em	1,05
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	91
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	0,75—0,70
Pozn. Bank Ziemian V em. I	92,50
Arkona I—V em.	3—
Browar Krotoszyński	29,—
Brzeski — Auto I—III em	10,50
Cegielski H. 1. em.	51,—
Centrala Rolników I em. ex. kup.	120—
Centrala Skór	55,—
Cukrownia Zduny I—III em.	100,—
Goplana I—II em	15.—
Hartwig C. I em.	zł. 47
Hartwig Kantorowicz I—II em.	5,75
Hurtownia Skór I—IV em.	13,—
Herzfeld — Viktorius I em.	50,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	105,—
Dr. Roman May I—V em.	114,[illegible]
Młyny i Tartaki Wągrowickie I—II em	25,-
Młyn Ziemiański I—II em.	2 60
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	60,—
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	8,—
Płótno I—III em.	[illegible],25
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	100,-
Tri I—III em.	30
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	[illegible]
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	[illegible]
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	1[illegible]

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni **„Noce szału"** z Harry Liedtke'm w roli głównej. Nadprogram dziennik, **Śląsk, źrenica Polski** oraz **Marsz. Piłsudski w Genewie.** — Jutro zapowiadana już przeróbka operetki **„Tancerka sułtana"** z Lya Marą.

NOWOŚCI. Wielki, głośny film na tle polskich walk o niepodległość p. t. **„Gracz w szachy".** Film ten wywołał swego czasu skandal z powodu kilku jaskrawych scen, które na skutek tego wyjęto. Obecny układ dramatu jest niezwykle ciekawy, gra artystów wyśmienita, wystawa przepyszna.

MARYSIENKA wyświetla ultrarozkoszną komedję z życia erotyki akademików p. t. **„Chłopcy do wynajęcia"** oraz wytworny dramat o miłości macierzyńskiej p. t. **„Artystki na scenie i w życiu".** Olbrzymi ten, bo aż 17 aktowy program, pierwszorzędne miejsce zajmuje w repertuarze naszych kin.

CORSO: sensacyjno-awanturniczy film z życia cowbojów p. t. **„Grand-Hotel Wild-West".** W roli głównej ulubieniec publiczności Tom-Mix i jego zmyślny koń Tomy. Nadprogram: dwie wesołe komedje — razem 12 wielkich aktów.

— **Podziękowanie.** Komenda Hufca Harcerskiego i Komisja Wystawy Harcerskiej składa serdeczne podziękowanie dyrekcjom kin: „Kristal", „Nowości" i „Marysieńka" za bezinteresowne wyswietlenie kliszy reklamowej o Wystawie Harcerskiej, przez przeciąg z górą 2-ch tygodni. Pozatem składamy podziękowanie dyrekcji kina „Kristal" za bezinteresowne wyświetlenia harcerskiego filmu „Czuwaj" w dn. 26 i 27 listopada i 3-go grudnia 1927 r., oraz uzupełnienie programu bardzo wesołą a odpowiednią dla młodziezy komedją i przeglądem tygodniowem, co wielce przyczyniło się do powodzenia przedstawień harcerskich a tem samem dało Komendzie Hufca poważny zasiłek w gotówce na cele organizacyjne harcerstwa w Bydgoszczy. Pozatem dziękujemy wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do urządzenia wystawy i poparli ją czynnie, dodając tem samem nowych sił młodzieży harcerskiej do dalszej owocnej pracy. Dziękujemy także i prasie miejscowej za kilkakrotne umieszczenie nawet dłuższych wzmianek o wystawie i przedstawieniach harcerskich naszem harcerskiem **Czuwaj!**

Zjazd członków i delegatów Bydgoskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 8 stycznia odbędzie się w Bydgoszczy na sali „Ogniska", ulica Jagiellońska 71, zjazd członków i delegatów Bydgoskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji.

Porządek obrad:

1. O godzinie 9 rano msza św. w kościele farnym.
2. O godzinie 10,30 rozpoczęcie obrad zjazdu.
3. Zagajenie.
4. Stwierdzenie listy obecnych.
5. Sprawozdanie z działalności w okręgu.
6. Referat przesa głównego zarządu Ch. D. p. Józefa Chacińskiego z Warszawy.
7. Dyskusja nad sprawozdaniem i referatem.
8. Rezolucja.
9. Wolne głosy.

Za Zarząd R. Okręgowej

(—) Jan Kaźmierczak, prezes.
(—) W. Sosnowski, sekretarz.

Humor i satyra.

Manko.

Kasjer jest smutny.

— Ma pan jakie strapienie?

— Jeszcze jakie. Kontroler znalazł w mej kasie poważne manko.

— I zrobił doniesienie?

— Poco doniesienie? Musiałem się z nim podzielić.

Silne wrażenie.

— Wczoraj byli u nas goście; grałam „Na falach"; wszyscy mówili, że grałam bardzo wiernie.

— Po czem można rozpoznać, że grałaś wiernie?

— Bo kilka osób dostało morskiej choroby.

Po francusku.

— Panie gospodarzu, dlaczego pan podaje kartę pisaną w języku francuskim?

— A to uważa pan, robi dobre wrażenie na gościu, gość kontent, że go mam za tak wykształconego, a ja kontent jestem, że niewie co zamawia, więc podaję co się uda.

Jednożeństwo.

— Panie Jerzyku, wie pan, że u ludów wschodnich mężczyzna ma prawo posiadać kilka małżonek.

— Tak, wiem o tem, proszę pana.

— Wie pan zapewnie, że Grecy byli pierwsi, co się zadowolili jedną żoną.

— Tak wiem o tem.

— Jak się nazywa związek małżeński z jedną kobietą? Niech pan sobie przypomni: mono.

— Monotonja, proszę pana.

Teorja Darwina a kobiet.

— Niektóre kobiety odwracają teorję Darwina.

— Jakto?

— Ponieważ czynią z mężczyzn małpy.

Mecenas sztuki.

— Małe obrazy nie podobają mi się. Mam zainteresowanie tylko dla wielkich obrazów.

— Czy pan jest może krytykiem?

— Nie, robię tylko ramy.

Żółtaczka.

— Wiesz, doktór Hopsztyński leczył tu jednego pacjenta przez 3 lata na żółtaczkę z dobrym rezultatem.

— No i co?

— I w końcu okazało się, że chory jest Japończykiem.

Nieostrożny.

— Y. chce z dworca pojechać do domu. Woła więc dryndziarza i pyta:

— Ile kosztuje jazda do hotelu?

— Trzy złote!

— A pakunki?

— Przewiezienie bagażu nic nie kosztuje.

— To dobrze — godzi się Y. — zabierz Pan bagaż i zawieź do hotelu, a ja pójdę pieszo.

Porównanie.

— Jaka jest różnica między żabą a tancerką?

— Niema żadnej. Obie mają gołe nogi, obie skaczą i boją się bociana.

Cenny wynalazek.

Młody wynalazca zgłasza się u bogatego przedsiębiorcy.

— No i cóż pan przyniósł? — pyta ten ostatni przybyłego, który rozpakowuje model.

— Jest to ruchome gniazdo — odpowiada tenże. — Gdy kura zniesie jajo, gniazdo nieco się obraca i świeże jajo wpada do umieszczonego poniżej pudełka. Kura ogląda się, i nie widząc jaja, jest przekonaną, że się pomyliła. Usiada więc znowu na gnieździe i znosi nowe jajo. To znowu wpada natychmiast do pudełka, kura ogląda się itd...

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę

prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Październierskiego „Pektus“ miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto - mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najwykwintniejszych pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 30311

Kanapy

leżanki, materace tanio na raty — Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. 31538

Były

rewizor ksiąg handlowych Urzędu Skarbowego zaprowadza księgi handlowe i zestawia bilanse. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rewizor“ (7

Firma Pocztarnia

dostawia powozy do ślubu od 10 zł; powozy do chrztu od 5 zł; karawany dla dzieci i dorosłych od 10 zł Ul. Grodzka 4, telefon 436. 31516

Wykonuję

wszelkie prace zduńskie oraz usuwam zadymienie, szamotuję piece żelazne. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18 podwórze. 31852

Łyżwy

ostrzy, reperuje gramofony, maszyny do szycia itd. J. Switalski, Poznańska 6. 31853

Szlifiernia

brzytwy, nożyczki, noże do krajania papieru ostrzy J. Switalski, Poznańska 6. 31854

Jadalnie

stoły rozciągane, krzesła, szafki do zegarów stojących poleca na raty Stolarnia Nakielska 8. (31540

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa.

253 mg. z zabudowaniem kompl., cena 77 tys. zł — 165 mg. ziemi pszenno-buraczanej, dom pański, 13 pokoji, cena 65 tys. zł — 108 mg. z zabudowaniem kompl. żywym i martwym inwent. cena 50 tys. zł — 108 mg. ziemi pszenno-buraczanej bez długu, 8 klm. od miasta, cena 40 tys. zł — 100 mg. w tem 11 mg. łąki, ogród 100 drzew. dom nowy, 5 pokoji, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, cena 65 tys. zł i wiele innych poleca Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2 telefon 699. 31523

Gospodarstwo

128 mórg dobrej ziemi, budynki murowane, dom 4 pokoje i kuchnia, wodociągi, inwentarze kompl., przy mieście powiatowem prywatne, 45.000 sprzeda Piotrowski, Szubin, Nakielska. (16914

Dom

dwupiętrowy przy ulicy Dworcowej na sprzedaż za 9.000 dolarów. Oferty do Dzien. Bydg. pod „00“ 31318

Składy

w cenie 2500, domy 7000, gospodarstwa 12.000 zł poleca Popielski, Nowodworska 24. 318 3

Na sprzedaż

dom nowoczesny z komfortem, mieszkanie 3-4-5 pokojowe, cena 75 tys. zł — dom z 3 sklepami w centrum miasta, dochód miesięczny 1000 zł, cena 85 tys. zł — dom piętrowy z wielkim ogrodem, mieszkanie 3 pokojowe przy kupnie wolne, cena 25 tysięcy zł — dom parterowy do tego 4 morgi ogrodu, cena 10 tys. zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje Małek, Dworcowa 2 telefon 699. 31524

Sprzedam

piekarnię i cukiernię w dobrem położeniu za 14 tys. zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. P.“ 16933

Zakład

fryzjerski dobrze prosperujący z powodu wyjazdu za 2.200 zł na sprzedaż. Oferty pod „J. M. 10“ do filji Dz. Bydg. (F-16909

Resztówka 175 mórg

ziemi pszennej, dom ładny w parku, piękne otoczenie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 75.000 zł wpłata do umowy. Jak również kamienice, wille, młyny wodne i parowe w wielkim wyborze poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogoń“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, telefon 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedaję III piętr. kamienicę z wszelkiemi wygodami, parkietowe podłogi, 65 000. Pierwszorzędne hotele od 85.000—400.000, kamienica z winiarnią i restauracją 85 000, kamienica II piętr. z cukiernią i kawiarnią 100.000, interes 2 okna wystawowe wraz z mieszkaniem 5000 poleca Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. F-16930

Wille

domy mieszkalne i handlowe przy wpłacie 20.000 do 80.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (60

Składy

kolonjalne z mieszkaniami od 2000 zł w zwyż poleca „Ostoja“ właśc. St. Michalik, Królowej Jadwigi 4. 42

Młyn wodny

turbinowy przy tem 100 morg. ziemi w tem 12 łąki I klasy. Dom 7 pokoi duży ogród owocowy ładne położenie. Cena 85.000 zł lub w dzierżawę 18000 zł. jak również wiele innych młynów wodnych, parowych, tartaków, gościńców, kamienice, wille, interesa handlowe i t. p. poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 78—15 Znaczek na odpowiedź.

Zakład fryzjerski

na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania. Of. proszę składać do admin. Dzien. Bydg. pod „Zakład 2“. 31647

Zamienię oberżę

z 18 morgami, jedyna w kościelnej wiosce, na gospodarstwo prywatne od 40—60 mórg. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Zamienię“. (31858

Garnitur

parowy młócarnia, lokomobila 60 cal. po gruntownem remoncie i motor 8 K. M. benzolowy sprzeda St. Przybylski, Szubin, (Poznańskie). F-16908

Aparat fotograficzny

18×24 z objektywem tanio sprzedam. J. Ostrowski, Babia Wieś 3d. (5

Fretki

po 25 zł sprzedaje Janas, Żnin, Pocztowa 8. 11

Zamienię

motocykl 500 kub. w dobrym stanie na motor benzynowy 6 konny, gotowy do jazdy. Bartz, Pemperzyn Młyn poczta Więcbork. 31636

Pianino

tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. F-16851

Pianino

używane krzyżowe sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65. F-16856

Aparat fryzjerski

dla pań do mycia i suszenia włosów z całkowitem urządzeniem jest na sprzedaż. Bocianowo 44. 31681

Najlepsza okazja

dobrego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli na raty lub na zamianę. Jadalki, sypialki, męskie pokoje, bufety, regały do książek, biurka, maszyny do szycia, garnitur pluszowy, dywany, zegar stojący, lustra tremo, trzyczęściowe szafy do rzeczy, szafy do rzeczy, kanapa 65 zł, leżanka 55 zł, kuchnie 55—85 zł, szafy do rzeczy 45 zł, szafonierki 42 zł, stoły 12 zł, łóżka 19 zł, pierzyny 25 zł, łóżeczka dziecięce 15 zł, bieliźniarki, umywalki, garnitur koszykowy, krzesło przed biurko, bilard, krzesła na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. (17)

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

Kostjum

maskowy tanio sprzedam także łóżko z materacem. J. Nowakowa, Gdańska 154 F-16918

Wóz

nowy $2^{1}/_{2}$ cala na 60 centnarów. Grunwaldzka 35. (31832

KUPNA

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuję. Szczegółowe oferty Piotrowski, Szubin, Nakielska. (16913

Kupię

dom 2—4 mieszkań w tem 1 mieszkanie wolne dla nabywcy. Zgł. pod „Dom“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-31699

LEKCJE

Od 15-go

rozpoczyn się wieczorny kurs kroju. Tomulak, ul. Dworcowa 83. 16960

Francuskiego

gramatyki, konwersacji, doskonały akcent, udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 31566

Lekcji muzyki

udziela rutynowana nauczycielka pianistka, ul. Kościuszki 46, parter. 31645

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Seknłowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Fachowca

w charakterze spólnika z działu drukarskiego, z kilkunastu tysiącami złotych, poszukuje do samodzielnego prowadzenia wytwórnia etykiet i wyrobów papierowych w Grudziądzu, istniejąca od lat 6 i bardzo dobrze zaprowadzona na całem Pomorzu, Poznańskiem i Górnym Śląsku. Zgłoszenia: Grudziądz, Skrytka pocztowa 23. (31

Przedstawiciela

na woj. Pomorskie i Poznańskie, który odwiedza drogerje i zakłady fryzjerskie poszukuję. Zgłoszenia pod „Przedstawiciel“ do Dzien. Bydg. 31877

Poszukuję

domokrążnych, inteligentnych sprzedawców. Wymagana kaucja 60 złotych. Zgłosz. Piotrowski, Szubin Nakielska. 16916

Pomocników

fryzjerskich, damskiego i damsko-męskiego poszukuję. Dobra płaca. M. Blokus Gdynia, Portowa. 31635

Biuralistka - kasjerka

może być początkująca z kaucją 300 zł zaraz potrzebna. Zgł. z życiorysem pod „S. Z. O.“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 31845

Stolarzy

tylko pierwszorzędne siły potrzebuje zaraz Pomorska 10 w kantorze. 31824

Wymowna

osoba do odwiedzania klienteli prywatnej potrzebna zaraz. Zgłoszenia Skład towarów krótkich ul. Gdańska 141. 1695

Córeczki

domu (lat 16 do 20) bez wynagrodzenia do pomocy domowej poszukuję od 1. 1. 28. W chwilach wolnych udzielanie lekcji robót ręcznych. Zgł. Helena Bednarkowa, naucz., Grochowiska Ks. pow. Żniński. 3187

Posługaczka

natychmiast pożądana. Promenada 3, II p. Malak. 19

Potrzebna

zaraz lub później do składu rzeźnickiego starsza, dzielna ekspedjentka z dobremi świadectwami. Zgł. upr. z fotografją Ernest Drew, mistrz rzeźnicki, Puck (Pomorze), Rynek 1. 31859

Potrzebuję

zaraz lub od 15. I. 28. do mojego składu kolonjalnego dzielną, biegłą sprzedawaczkę, która już kilkoletnią praktykę ma za sobą. Upr. zgłosz. z dołączeniem świadectw i fotografją. Leon Budzisz, skład kolonjalny Puck (Pom.) Rynek. 31860

Potrzebna

służąca z dobremi świadectwami (na przychodnie) Skierkowska, Garbary 16. 28

Potrzebuję

zaraz samodzielnego czeladnika piekarskiego. Piotr Ipczyński, Koronowo, ul. Bydgoska 11. 31820

Uczeń

szewcki najchętniej ze wsi oraz dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebni. Bydgoszcz, ulica 20 stycznia 11a. 31886

Uczennica

z lepszej rodziny może się zgłosić. Krawcowa J. Nowakowa, Gdańska 154. F-16917

Uczeń

może się zgłosić. L. Sommer, mistrz krawiecki, Tuchola (Pomorze), Rynek 4. 31686

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka

przyjmie posadę biuralistki względnie do dzieci na majątku, umie ładnie wyszywać. Zgłoszenia do Dzien Bydg. pod „Mała zapłata“. 81

Fortepianista

wolny do kawiarni lub kina. Końcewicz, Plac Kościuszki, blok 4. (31885

Czeladnik

stolarski poszukuje jakiejkolwiek pracy miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do adm. Dzien. Bydg. pod „Czeladnik“. 31881

Dwie sieroty

poszukują stałej posady w religijnem domu: 1) służąca z dobremi poleceniami do wszelkich prac domowych, 2) lat 15 do dzieci lub pomocy w kuchni. Łaskawe zgłosz. z podaniem bliższych warunków i pensji do Dzien. Bydg. pod „Dwie“. 9

Dzielny handlowiec

z dziesięcioletnią praktyką branży żelaza i materj. budowlanych znający buchalterję i pracę biurową poszukuje posady. Łask. zgłosz. przyjmuje adm. Dzien. Bydg. pod „A. K.“ 31861

Wdowa

po inwalidzie pochodząca z większego gospodarstwa lat 24, znająca wszelką pracę gosp. domowego poszukuje odpowiedniej posady najchętniej u starszego państwa, pani lub pana. Nie zależy na dużej pensji jak tylko na dobrem traktowaniu. Posiadam także dobre świadectwa. Zgłoszenia pod P. S. poczta Lisnowo pow. Grudziądz. 31876

Absolwent

3 letniej Państw. Koed. Szkoły handlowej z ukończoną wojskowością, były nauczyciel pomocniczy poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Absolwent“ 31875

500—1000 zł

dam za wyrobienie odpowiedniej posady agronom administrator obeznany w handlu. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „500—1000“. 16 99

20-letni

młodzieniec z dobrem świadectwem szkolnem poszukuje od 1. 2. 1928 roku posady jako pomocnik biurowy lub magazynier najchętniej w Bydgoszczy. — Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Młodzieniec“. (35

Ekspedjentka

z branży rzeźnickiej poszukuje posady. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka“. (31840

Modelka

poszukuje posady w większych magazynach tylko w Bydgoszczy. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Modelka“.

DZIERŻAWY

Skład

kolonjalny w dużej kościelnej wiosce natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 3000 zł. Oferty pod „3000“ do Dz. Bydg. 31862

Gdynia.

Do wydzierżawienia zaraz piekarnia w Gdyni. Zgł. Agentura Gazety Gdańskiej, Gdynia. 52

Interes rzeźnicki

z urządzeniem do wynajęcia. Wiatrakowa 11. Gospodyni. (48

Dzierżawa okazyjna!

Z powodu choroby właściciela jest korzystnie do wydzierżawienia dobrze prosperujący skład kolonjalny i restauracja. Celem objęcia potrzeba 12—15 tys. zł gotówki. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. 31544

MIESZKANIA

Pokój

z kuchnią w pobliżu ul. Poznańskiej lub Sw. Trójcy poszuk młode małżeństwo, czynsz płacą za rok zgóry. Spieszne zgłoszenia Chwytowo 14, piekarnia. 13

Odstąpię

zaraz mieszkanie 5 pokojowe z wygodami i częściowem umeblowaniem za zgodą gospodarza w pięknej okolicy miasta. Zgłosz. Szpitalna 2, skład. (23

3 pokoje

z kuchnią odremontowane w okolicy Jagiellońskiej, 5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum wskaże „Ostoja“ właśc. St. Michalik, Król. Jadwigi 4. (41

2 pokoje

z kuchnią tylko za roczną dzierżawą wskaże „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (40

Mieszkania

każdego rodzaju poleca stale „Ostoja“ właśc. St. Michalik, Król. Jadwigi 4. 39

POKOJE

Pokój

umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 107, I ptr. lewo. 31883

Pokój

umebl. frontowy balkonowy dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II ptr. prawo. 31520

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 11, I ptr. lewo. (31644

Pokój

umebl. do wynajęcia. Toruńska 187, I p. lewo. (30

Pokój

umebl. z elektr. światłem zaraz do wynajęcia. Panski, Sw. Florjana 16, I p. 31836

Pokój

do wynajęcia dla solidnej osoby przy inteligentnej rodzinie. Gdańska 47, III p. front. 34

Stancja

dla ucznia z lepszego domu. Bernardyńska nr. 10, II ptr. prawo. (31880

Pokój

umebl. dla lepszej pani do wynajęcia. Lubelska 6. Wasilewska. (6

Pokój

umebl. z używaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Łokietka 14. (31884

Pokój

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Garbary nr. 17, I. ptr. prawo. (21

Na biuro

dwa pokoje odstąpię ulica Chrobrego 2, I piętro. F-16675

Pokój

ładnie umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 27, I. p. (16

Pokój

bogato umeblowany do wynajęcia z utrzymaniem zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (31828

Poszukuję

dla dwóch uczenic gimnazjum żeńskiego w pobliżu szkół stołu i stancji z opieką rodzicielską. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się do Dz. Bydg. pod „Dobra stancja“. (31851

Poszukuję

stancji dla ucznia 4 klasy gimnazjalnej w lepszym domy z opieką rodzicielską od 1 stycznia. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Pensja“. F-16890

ROZMAITE

Kawaler

lat 40 z wyższem wykształceniem, solidny, przystojny, posiadający własny dom, obecnie na poważnem kierowniczem stanowisku w przedsiębiorstwie przemysłowem, ożeni się z kobietą przystojną, inteligentną i muzykalną. Której kobiecie zależy na bezwzględnie szczęśliwem pożyc małżeńskiem niech nadeśle poważne zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Niebywała sposobność“. 31754

Dla brata

mego, kawalera lat 25, katolika, miłego usposobienia, który odziedziczył po zmarłych rodzicach gospodarstwo 50 morgowe, prócz tego posiada warsztat stolarski, poszukuję gospodarnej żony. Panny odpowiednie wiekiem, nie nagannej przeszłości, posiadające gospodarstwo albo zakład stolarski, lub odpowiednią gotówkę, którem zależy na dobrej partji, zechcą swe oferty nadesłać do Dz. Byd. pod „Szczęście“ Rzecz bezwarunkowo poważna, anonimy zbyteczne. (F-16957

Kawaler

brunet, lat 24, posiadający większy warsztat maszyn rolniczych na większej wiosce pragnie zapoznać panienkę do lat 23. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Właściciel“. (F 16927

Kawaler

lat 34, kupiec, zapozna się z miłą, sympatyczną panienką celem późniejszego ożenku. Łaskawe zgłoszenia z fotografją, którą się natychmiast zwraca, do Dz. Bydg. pod „Przyszłość 777“. Wszelka dyskrecja zapewniona.

Kawaler

inżynier-miernik (ukończył lwowską politechnikę) na odpowiedniej posadzie, poszukuje żony z posagiem odpowiednim. Oferty proszę kierować do Dz. Bydg. pod „Miernik“. (31829

Poszukuję

wspólnika do dobrze prosperującego interesu z gotówką 15—20.000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „D. N. D.“ 16950

Pożyczkę

dolarową 6 procentową kupują Walenciakowie, Zamojskiego 22. (31863

Mam

próżny lokal w centrum miasta poszukuję wspólnika. Zgł. u Wiśniewskiego, Dworcowa 31a. 31874

Kostjum maskowy

wypożyczę. Herm. Frankego 9, I ptr. lewo. 31882

10—12.000 złotych

poszukuję na wysoki procent na I hipotekę. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „D. 66“. (F-16804

200—300 zł

kto pożyczy na krótki czas do interesu. Oferty pod „200—300“ do Dzien. Bydg. (15

Piesek

mały czarny zaginął, proszę oddać za wynagrodzeniem. Hetmańska 30, gospodarz. 16973

Jako spólnik

czynny przystąpi inteligentny przemysłowiec z 10 tys. zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa lub takowe kupi. Kapitał musi być zagwarantowany. Łask. oferty do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „Kapitał 10“. F-16936

Zgubioną

książeczkę wojskową i wykaz osobisty na nazwisko Stanisław Piskorski unieważniam. 31434

Odwołanie.

Obelgę rzuconą na panią Józefę Pozert z Wysokiej Osady pow. Wyrzysk. niniejszem z żalem odwołujemy. Jan Kowalski, Józef Fąs, Wysoka, pow. Wyrzysk. (31742

Unieważniam

skradzione w dniu 1. I. 28 r. papiery wojskowe, wykaz Banku Polskiego i wykaz broni na nazwisko Józef Piotrowski, ul. Jagiellońska 61.

Ostrzeżenie!

Za długi mej żony M[illegible] z d. Obierskich, [illegible] zamieszkałej prz[illegible] Wileńskiej nie [illegible] dam. Równocz[illegible] gam przed kn[illegible] dzionych mi [illegible] liks Sikorski.

Dnia 1 stycznia br. o godzinie 4.30 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona i matka ś. p.

ze Słomskich

Wanda Zywertowa

przeżywszy lat 38, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi i rodzeństwo.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 5 b. m. z domu żałoby do kościoła parafjalnego **we Wtelnie.** (120

Ogłoszenie.

W dniu 14-go stycznia 1928 r. o godz 9-tej rano odbędzie się **w małej sali Ogniska w Bydgoszczy** przy **ul Jagiellońskiej 71** doroczne

WALNE ZEBRANIE

Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej Spółdz. z odp. udz.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego, 2 ławników i sekretarza
3. Przeczytanie protokółu z ostatniego Waln. Zebrania
4. Sprawozdanie Zarządu i sprawozdanie rewizyjne z rewizji urzędowej, odbytej w dniu 23 lipca 1927 r.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum
6. Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej
7. Sprawa kupna statku parowego
8. Omówienie nie wpłaconych udziałów w myśl statutu II. 9 i 13
9. Ulepszenie buchalterji i sprawa asekuracyjna
10. Sprawa połączeń bratnich Towarzystw Żeglugowych
11. Wolne głosy i wnioski
12. Zamknięcie. (31879

Rada Nadzorcza:

(—) A Schmidt (—) J. Jarocki, prezes.

Przetarg publiczny.

Niniejszem ogłasza się publiczny przetarg

na wykonanie prac stolarskich

przy budowie trzech domów mieszkalnych (około 50 mieszkań) w Ostrowie Wlkp. Razem ma być wykonanych ca 260 okien, oraz ca 270 drzwi.

Zainteresowane przedsiębiorstwa mogą otrzymać za opłatą 5,00 zł potrzebne podkładki ofertowe w Miejskim Urzędzie Budownictwa w Ostrowie, w którym to Urzędzie można również przejrzeć plany szczegółowe jak i też uzyskać ewnt. potrzebnych bliższych informacyj.

Oferty na wykonanie powyższych prac stolarskich należy przesłać w zapieczętowanych kopertach pod adresem wyżej wspomnianego Urzędu Budownictwa w terminie najpóźniej **do dnia 16 stycznia 1928 roku, godziny 12-ej.** W dniu tym o godzinie 12.15 nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

Magistrat zastrzega sobie przytem swobodny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Ostrów Wlkp., dnia 29 grudnia 1927.

Magistrat. 50

Licytacja.

W środę, dnia 4. I. 28. o godzinie 11 przed poł. sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu przy **ul. Gdańskiej 131 u spedytora p. Wodtkego**

szafy do rzeczy, szafonierki, łóżka, stoły, szafy kuchenne, lustra, duży regał składowy oszklony, szafa z lustrem, ramy kuchenne, dużo cholewek i odpadków skórzanych. 31865

Obejrzeć można poł godziny przed licytacją.

Maks Cichon,
aukcjonator i taksator,
ulica Chocimska nr. 11.
Tel. 1030 — 936.

Bufetowy

pierwszorzędna siła z kaucją 1—2000 zł poszukuje posady od 15. 2. 28. lub od 1. 3. w Bydgoszczy lub w Toruniu. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „O. S.“ (51

Bukieciarka

zdolna do kwiaciarni potrzebna zaraz. Dworcowa nr. 31a u gospodarza.
F-16898

Oddamy poważne (31594

przedstawicielstwo

na Województwo Pomorskie wraz z Bydgoszczą na bardzo pokupny, bezkonkurencyjny zagraniczny artykuł hygieniczny dla pań. Interes odrzuca duże zyski. Kapitał potrzebny 3—5000 złotych. Oferty do **„PAR“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. **„52.96“.**

Dzielną steperkę

która chce zostać **dyrektryzą,** do objęcia posady z początkiem stycznia 1928 r **poszukuje większa fabryka obuwia Polski Zachodniej**

Zgłoszenia pod „Steperka“ do **„PAR“ Poznań** Aleje Marcinkowskiego 11. (31026

Książkowa - bilansistka oraz korespondentka

pisząca na maszynie, **potrzebne zaraz.** Do zgłoszenia uprasza się dołączyć fotografję, podanie pretensji przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu **Aleksander Cybulski,** hurtowy handel żelaza i maszyn, **Brodnica n. Drwęcą Mostowa 12-14.** (31640

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 4 stycznia br. przedp. o godz. 11 będą przy **ul. Jary 2** (w podw. p. Cywińskiej) przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane

stadnik, jałówka i 2 wieprze.

Kozłowski
36 kom. sąd. w Bydgoszczy.

Państw. Nadleśnictwo Różanna

Dnia 9 stycznia 1928 r. przed południem o godzinie 10 sprzedawać się będzie w hotelu p. **Nowaka w Koronowie** (14

drewno sosnowe użytkowe i opałowe

z wszystkich leśnictw. Płacić należy bezwzględnie w dniu licytacji. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. **Państwowy Nadleśniczy.**

Pożyczki długoterminowe!

Właściciele domów, potrzebujący pożyczki, winni **jaknajrychlej** składać wypełnione deklaracje w myśl informacji na zebraniu w dniu 30. XII. ub. r. Druki znajdują się u W. P. Häuslera, Mostowa 6 i u skarbnika p. Koniecznego, ul. Sienkiewicza 16. (34

Za Komitet Organizacyjny
(—) P. Konieczny skarbnik.

31525

Majster lub pomocnik majstra

do wyrobu mechanicznego obuwia, doskonale obeznany, do Łodzi **poszukiwany zaraz.** Reflektanci z wieloletnią praktyką mają pierwszeństwo. Oferty z życiorysem oraz podaniem warunków składać prosimy do **Tow. Reklamy Międzyn.** j. r. **Rudolf Mosse, Warszawa,** Marszałkowska 124 sub: **J. H. 220.**

Światowa firma poszukuje pierwszorzędnego

przedstawiciela

na Województwo Poznańskie i Pomorskie za stałą gażą, prowizją i zwrotem kosztów podróży.

Ubiegać się mogą jedynie panowie wymowni o wykształceniu technicznem, o wysokich zdolnościach kupieckich, posiadający dobre stosunki w kołach przemysłowych i będący w stanie szybkiego opanowania strony technicznej i kupieckiej. Żąda się celowej i dokładnej pracy, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Łaskawe zgłoszenia panów odpowiadających w zupełności wspomnianym warunkom, zawierające pełne curriculum vitae, odpisy świadectw, referencje i wysokość żądanej gaży, przyjmuje administracja niniejszego pisma pod **„Dzielny sprzedawca“.**

59

...głoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. ...rsach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. ...owe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.